Nr. 33. Niedziela, 11. Lutego 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we** Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Konrada Sadowskiego, z Kałusza do Sanoka.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 lutego.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 9 b. m.)

Na wczorajszem posiedzeniu zbijał P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości dr. Klein w długim wywodzie wątpliwości, podniesione przez p. Voglera co do tego, czy leży w kompetencyi Sejmów krajowych uchwalanie takich ustaw, jak galic. krajowa ustawa o włościach rentowych. Zdaniem dr. Klein, Sejmom przysługuje bezwarunkowo prawo uchwalania takich ustaw. Rozstrzyga o ustawie nie myśl jej, lecz przeprowadzenie. Widzieliśmy nieraz, jak świetne pomysły zostały sparaliżowane i zamienione w martwą literę z powodu złego przeprowadzenia ustawy. Wszystko zależy od wykonania. Dlatego postanowienia o sposobie przeprowadzenia ustawy należy pozostawić temu forum, które zna stosunki lokalne, a więc nie władzie państwa, lecz Sejmom. Są one z natury rzeczy jedynie zdolne do powzięcia postanowień odpowiednich celowi, w jakim powzięto podobne ustawy. (Głosy: Bardzo słusznie!).

Następnie zabrał głos p. Antoni Górski. Wskazuje on na to, że ustawa o galicyjskich włościach rentowych jest wynikiem długoletnich zabiegów Sejmu galicyjskiego i ożywionej wymiany aktów między galicyjskim Wydziałem krajowym a centralnemi Władzami. Z wyjątkiem niezbyt postępowej ustawy tyrolskiej o podobnym pokroju, jest to jedyna próba przeprowadzenia reformy agrarnej w ramach kraju koronnego. Ustawy tej nie należy uważać za wynik rozumowania politycznego; powstała ona ze względów czysto gospodarczych. Inicyatywa do utworzenia włości rentowych wyszła z kół ludności wieśniaczej, tak ruskiej jak polskiej. Jak przykry sen, powraca ciągle twierdzenie, że ustawa ma na celu przesunięcie stosunków warstw obu narodowości w Galicyi. Jednakowoż zamiar łączenia obecnej ustawy z jakimkolwiek celem agresywnym, nie leży w myśli ani tych, którzy ją uchwalali, ani tych, którzy czuwać będą nad jej wykonaniem. Ustawa ma tylko do tego służyć, aby utworzyć silny stan włościański, zapobiedz rozdrobnieniu gruntów wiejskich i pomódz pracowitej ludności do umorzenia długów hipotecznych, do umocnienia gospodarstw. Że usiłowania te bez pomocy Państwa nie dadzą się przeprowadzić, jest rzeczą powszechnie uznaną. Miara państwowych ułatwień nie przechodzi wszakże po za ramy udogodnień, jakie w ogóle przyznaje się instytucyom gospodarczym.

W dalszym ciągu swej mowy przypomniał p. Górski, że ustawa agrarna z roku 1889 nie została przeprowadzona. Jeżeli zatem wobec nieudawania się państwowych ustaw agrarno-politycznych, niektóre kraje a zwłaszcza Tyrol i Galicya zabrały się do pracy, ażeby na własną rękę zapobiedz rozpaczliwym stosunkom na wsi, — to nie godzi się występować przeciw tym usiłowaniom. A wnioski mniejszości komisyi podatkowej mają właśnie na celu rozbicie usiłowań. Mowca dziękuje autorom tych wniosków za oświadczenie, że wątpliwości ich mają cechy formalne nie zasadnicze; da to zresztą mowcy sposobność do wyjaśnienia bardzo ważnej sprawy. Idzie mianowicie o to, czy reprezentacye poszczególnych krajów mają prawo ograniczania wolnego podziału gruntu?! Owóż mowca podnosi, że ponieważ zasada wolnego podziału została wyrażona w ustawie krajowej, a ustawa państwowa poprzestaje w tym względzie na pobożnem tylko życzeniu, przeto Sejmy mają prawo także określenia bliższych szczegółów.

Mowca wyłuszczał następnie, że ustawa z r. 1889 jasno przyznaje, iż ustawodawstwo krajowe ma prawo ograniczania wolnego podziału gruntów. P. Vogler i Ofner wyrazili przekonanie, iż pojęcie kultury krajowej musi stosować się do rozwoju faktycznych stosunków. Otóż na podstawie ustaw zasadniczych o Reprezentacyi państwowej można wykazać, że już według istniejących przepisów Sejmy mają prawo do pewnych cywilno-prawnych postanowień w sprawie kultury krajowej. Mowca powołuje się co do tego na dyskusyę przeprowadzoną w Izbie panów jeszcze w r. 1867, a w szczególnie na mowę ks. Antoniego Auersperga. Polacy stanowczo oświadczyli się wówczas za przyznaniem Sejmom prawa decyzyi w tego rodzaju sprawach żywotnych i na zapatrywania te zgodziła się komisya zarówno Izby panów, jak Izby posłów. Mimo to wspomniane zapatrywania nie wycisnęły swego piętna dość dobitnie na ustawie zasadniczej o Reprezentacyi państwowej. Z ówczesnych zarządzeń wynika zresztą, że także co do spraw kultury krajowej mogą być wydawane ustawy krajowe, nawet w takim razie, jeżeli zawierają postanowienia cywilno-prawne. Załatwienie sprawy w sposób jak tego domaga się p. Vogler, a mianowicie, ażeby rzecz uchwalić wprawdzie, ale nie jako ustawę krajową, tylko jako dodatek do ustawy państwowej, byłoby postąpieniem wyjątkowem i koncesyą na rzecz centralizmu. Mowca zatem prosi o przyjęcie wniosków komisyi podatkowej.

P. Romańczuk przypomina opór galicyjskich Rusinów w Sejmie przeciwko ustawie o włościach co do jej *meritum*. Mowca przyznaje wszakże, iż ustawa jest korzystna dla wszystkich mieszkańców, stronnictwo więc mowcy głosować będzie za przedłożeniem.

Sprawozdawca większości komisyi p. Abrahamowicz oświadcza, że p. Romańczuk przekona się, iż przy przeprowadzaniu ustawy postępować się będzie z całą bezstronnością. Wywody P. Kierownika Ministerstwa sprawiedliwości wykazały, że obawy mniejszości są przesadne.

Poczem ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Wnioski mniejszości odrzucono. Po załatwieniu jeszcze ustawy czekowej posiedzenie zamknięto.

Pod koniec posiedzenia przyszło jeszcze do żywej wymiany zdań pomiędzy nowo wybranym czesko-radykalnym posłem Sobotką a Wszechniemcami, z powodu interpelacyi p. Klofacza o demonstracyi, skierowanej przez Niemców przeciwko uroczystości słoweńskiej (koncert ku czci poety Stritara) w Wiedniu.

*

Interpelacya w sprawie węgierskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby wnieśli posłowie wszystkich stronnictw niemieckich interpelacyę następującej treści: 1. co Rząd zamierza uczynić, aby szkodliwe skutki przesilenia węgierskiego nie dały się odczuć także w tej połowie Monarchii? 2. W jaki sposób Rząd zamierza w obec dalszego trwania przesilenia na Węgrzech uregulować sprawę pokrywania przez Austryę wspólnych wydatków? 3. W jakiej formie zamierza Rząd wprowadzić w życie traktat handlowy z Niemcami, co ma nastąpić już z dniem 1 marca b. r.?

---

8)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Położył nacisk na ów obiad, jakby wskazania, iż konferencya musi być ta z konieczności.

Równocześnie jednak, dotknąwszy na tanie ręki gościa, podsunął mu uprzejmie sam zaś zająwszy drugi, jął pilnie lać: najpierw, starannie wyszlifowane paznokcie, a później jasno-żółte buty, których widocznie, jakiś nieprzychylny dojrzał.

Stanisław zrozumiał, iż nie zagajając wy, lecz pozostawiając rozpoczęcie jej owi, chce go umyślnie postawić w przyn położeniu.

Dla zrównoważenia jednak taktyki tej, ł z kieszeni srebrne, kilkoma, po rogach zuconymi monogramami, przyozdobione te-cigare“ i, wyciągając ku studentowi cenny zapewne upominek od sportoch kolegów, zapytał grzecznie:

— Pan pozwoli, proszę?

Młody człowiek odmówił, przeczącym em ręki.

— Dziękuję. Odzwyczaiłem się w ostanich czasach, od tego niewinnego, lecz podłaniającego nałogu. Nie palę wcale.

Olszański zrozumiał doskonale, iż czyprzez oszczędność, że fundusze chłoutrzymującego się z korepetycyj, nie pozwalały może na tak drobny zbytek. Przez zielonkawe oczy przebiegł mu błysk ironii. Porzucił też dalszą inspekcyę lśniących, żółtych butów, oparł łokieć na stole, na dłoni zaś brodę, sinawą od wygolenia i pudru, a dużym dołkiem na dwie połowy przedzieloną i, patrząc tym razem bacznie, w dorodne szlachetnym swym wyrazem rysy studenta, pytał ze współczuciem:

— Pewno lekarze zakazali panu palić? W rzeczy samej, dla osób o delikatnych płucach, tytoń, to niezmiernie szkodliwe przyzwyczajenie.

Poważne, spokojne spojrzenie Stanisława skarciło tę niewczesną ironię.

— Przestałem palić przez oszczędność, bo mnie nie stać na to, — wyznał z prostotą. — Gdy, ukończywszy studya, będę w stanie zarabiać więcej, powrócę prawdopodobnie do papierosów.

Olszański zmieszał się nieco. Zielonawe jego oczy w tej chwili wstecz pobiegły.

— Mój Boże, — rzucił, naginając głos do tonu współczucia, — syn tak możnej niegdyś rodziny...

— Słusznie pan zauważył, że możnej „niegdyś“. Ta przeszłość jednak pozostawiła mojej matce, na stare lata, wspomnienia tylko, gorycz i brzemię ciężarów, przechodzących, zarówno fizyczne, jak materyalne jej siły.

— To rzeczywiście przykre, — przyznał Olszański, sprawdzając ostrożnie palcami, czy wąsy, pod kątem prostym ku oczom zwrócone, nie zmieniły czasem sztucznej swej pozycyi. W tem zręcznem poruszeniu tak się posunął i przechylił, iż cała postać jego, jasno ubrana, od kruczych, ku skroniom podchodzących wąsów, i ponsowego gwoździka w butonierce, aż do ostro-żółtych butów, odbiła się w przeciwległem zwierciadle. Odtąd, uspokojony, znalazł nareszcie punkt zawieszenia dla ruchliwych swych spojrzeń.

— Ta właśnie, fizyczna niemożność, zadośuczynienia żądaniu pana, — ciągnął spokojnie Stanisław, — przywiodła matkę moją, wraz ze mną do Warszawy. Jedziemy od p. Winklera, adwokata pańskiego, lecz umocowany podobno tylko do prowadzenia egzekucyi, nie mógł on, czy nie chciał dać nam żadnych wyjaśnień, co do natury i powstania, tak znacznej, a niezrozumiałej dla nas należności.

Oczy ładnego bruneta przeszły od zwierciadła, na różowe, w szpic ścięte, a okrągło wypolerowane paznokcie.

— Racz mnie pan łaskawie oświecić, — ciągnął dalej Stanisław, — zkąd się wziął nagle ów dług olbrzymi?

— Z wekslu, łaskawy panie, — brzmiała ujmująca odpowiedź.

— Ale kiedy? Kiedyż to było pożyczone?

— Och, w jakich okolicznościach pan Karol Olszański, „senior“, uważał za właściwe zaryzykować tak dużą sumę na weksel prosty, bądź co bądź, zrujnowanego sąsiada, o tem ja, Karol Olszański, „junior“, nie mogę mieć najlżejszego pojęcia. Gdyby bowiem ojciec uważał był za słuszne poradzić się mnie w tym względzie, byłbym z pewnością nie pozwolił na krok szalony, który tylko i mnie i państwa stawia w przykrem położeniu.

— Czy jednak możliwem jest przypuszczenie, aby ojciec pański, który przecież nie był także magnatem, nie wystąpił o należność swą wtedy, gdy Lipowce zostały pod kierunkiem jego, jako opiekuna nieletnich, sprzedane przez publiczną licytacyę, na rzecz wierzycieli?

— Jakto? Jeżeli sprzedano je w drodze postępowania sądowego, dla zaspokojenia należności, to jakimże sposobem matka pańska pozostała przy pięknej rezydencyi, parku i kawale najlepszej podobno ziemi?

Błyskotliwe jego oczy, nietylko nie cofały się w tej chwili wymijająco, lecz przeciwnie, świdrowały Stanisława, jak gdyby uważały ocalenie tych resztek pańskiej fortuny za samowolne przywłaszczenie, z krzywdą swoją spełnione.

— Nowonabywca, człowiek prostego pochodzenia, któremu wystarczał dwór mniejszy na folwarku, odstąpił matce mojej okruchy dawnej posiadłości, w zamian za sumę jej posagową na Lipowcach zahipotekowaną. On przyszedł w ten sposób do czystego majątku, matka zaś moja, wyzbywszy się wszystkiego, aż do osobistych pamiątek i kosztowności, zapewniła sobie w zamian dach nad głową. Dach to jednak tak skromny, iż zaledwo wyżyć jej pozwala.... Dla spłacenia dużej należności, musiałaby go sprzedać bezwarunkowo.

— Przy całem współczuciu dla położenia państwa — zabrzmiał chłodny głos Olszańskiego — w roztrząsanie takich kombinacyj wdawać się jednak nie mogę.

— Jeżeliby ojcu pańskiemu — ciągnął z niezbitą logiką Stanisław — należało się 5000 rubli od małoletnich, w takim razie nie powinien był i nie miał prawa przyjmować opieki nad nimi, gdyż stało to w jawnej sprzeczności z własnym jego interesem.

— Zapewne. Znając też jego don-kiszotską naturę, gotówbym przypuszczać, iż dla honoru tej opieki, którą uważał za czyn obywatelski, gotów był z krzywdą własnych dzieci ukryć ów weksel.

— A ja, znając jego uczciwą naturę — poprawił żywo Stanisław — jestem pewny, iż nie upominał się o pieniądze dla tego, bo mu się one nie należały.

— Jakto — podjął p. Karol wyniośle — insynuujesz pan, że weksel jest sfałszowany? Zaprzeczasz autentyczności podpisu swego ojca? i poręczenia jego żony?

(Ciąg nalszy nastąpi).

Program dalszych prac Izby.

Na posiedzeniu przywódców klubów prosił baron Gautsch, aby we wtorek wzięła Izba posłów pod obrady ustawę o kontyngencie rekrutów. P. Prezydent Ministrów zwrócił uwagę przewodniczących klubów, że Rząd zamierza przedłożyć jeszcze w ciągu lutego Izbie poselskiej traktaty handlowe z Włochami, Rossyą i Bułgaryą, oraz ustawę upełnomocniającą do uregulowania stosunków handlowo-politycznych z innemi państwami. Baron Gautsch prosił, aby ze względu na doniosłość tych spraw przekazano wymienione ustawy bez pierwszego czytania komisyom. Na osobne zapytanie oświadczył P. Prezes gabinetu, że Rząd stosownie do zapowiedzi wniesie w Izbie przedłożenie o reformie wyborczej w ciągu b. m. Dnia, w którym to nastąpi nie można jeszcze dziś oznaczyć, ale przedłożenie wejdzie do Izby albo z końcem przyszłego tygodnia lub z początkiem następnego.

*

Z komisyj.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów dokonano uzupełniających wyborów do poszczególnych komisyj. Wybrani zostali z Galicyi: do komisyi regulaminowej p. Bobrzyński, do spirytusowej ks. p. Poniński, ekonomicznej p. Antoni Górski, cłowej p. Małachowski, należytościowej p. Wierzchowski, prawniczej Doboszyński, a do komisyi asekuracyjnej p. Moysa.

Komisya wojskowa Izby posłów dyskutowała wczoraj nad ustawą o kontyngencie rekruta Sprawozdawca p. Gniewosz w przemowie swojej podniósł konieczność utrzymania wspólności armii i wyraził przekonanie, że żądanie Czechów i Polaków, ażeby ich język nie doznawał upośledzenia w armii, są naturalne i uzasadnione. Dalej referent podniósł, że skargi na złe obchodzenie się z żołnierzami wprawdzie powtarzają się jeszcze, ale stają się coraz rzadsze wobec humanitarnego postępowania oficerów. Zresztą władze karzą ostro podobne wykroczenia utratą szarży.

Następnie komisya wybrała referentem Izbowym sprawozdania komisyjnego o przedłożeniu p. Gniewosza.

Na zapytanie p. Schuhmeiera w sprawie reformy ustawy o taksach wojskowych, odpowiedział p. Hoffman-Wellenhoff, że w najkrótszym czasie wygotuje odpowiednie sprawozdanie.

Na końcu posiedzenia przewodniczący p. Lupul podziękował imieniem komisyi P. Ministrowi obrony krajowej Schönaichowi za udzielenie obszernych wyjaśnień.

*

Z Koła polskiego.

Posiedzenie Koła zwołane zostało na godzinę pół do 11-tej przed południem d. 12 bm.

Porządek dzienny obejmuje między innemi drugie czytanie ustawy o kontyngencie rekruta.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 8 lutego.

(Przesilenie węgierskie. — Z Izby posłów. — Ustawa pensyjna dla urzędników prywatnych. — O sądach przysięgłych.)

(i) Oczekiwania, łączone z ostatnią misyą hr. Andrassego, zawiodły, zatarg węgierski pozostał nadal niezałatwionym. Korona nie przyjęła propozycyj, przedłożonych Jej przez hr. Andrassego w imieniu koalicyi węgierskiej — a dlaczego nie przyjęła, stało się zupełnie jasnem po ogłoszeniu „dokumentów“, tyczących się ostatniego posłannictwa hr. Andrassego jako „homo regius“. Pomimo gotowości Korony do powierzenia rządów na Węgrzech obecnej większości koalicyjnej, — pomimo, że, jak ogólnie stwierdzają, wśród samej koalicyi przeważało usposobienie, skłonne do kompromisu, trwa zatem dalej ten zatarg prawnopaństwowy, który powstrzymał całą machinę państwową na Węgrzech a w tak wysokim stopniu oddziaływa także na bieg spraw całej Monarchii i po części nawet — samej Przedlitawii. Nieprzejednane usposobienie niektórych członków wykonawczego komitetu koalicyi, w szczególności Gabryela Ugrona, wystarczyło, aby wpłynąć na większość komitetu, tak, iż ci sami, którzy mieli dość stanowczości i cywilnej odwagi, aby na posiedzeniu koalicyi zasadniczo wystąpić przeciw nieprzejednanemu stanowisku Ugrona i spowodować tem usunięcie się jego z komitetu, potem przy stylizacyi rezolucyi poszli sami za daleko, uniemożliwiając przez to kompromis, który wydawał się już tak blizkim urzeczywistnienia.

Ponieważ nowe traktaty handlowe, w szczególności najważniejszy dla Monarchii traktat niemiecki, wchodzą w życie już z d. 1 marca, przeto — o ile w przeciągu najbliższych niespełna trzech tygodni nie nastąpi taki zwrot w sprawie węgierskiej, który umożliwiłby parlamentarne załatwienie tego traktatu po tamtej stronie Litawy, bodaj w ostatniej chwili, — będą musiały być zastosowane na Węgrzech znane już z dawniejszych doniesień wyjątkowe zarządzenia co do tymczasowego wprowadzenia tam w życie postanowień wspomnianego traktatu, a tem samem rozpocznie się nowy, ważny okres w węgierskiem przesileniu.

Łatwo zrozumieć, że wszystkie fazy ostatniej próby kompromisowego załatwienia przesilenia węgierskiego, śledziły bacznie także stronnictwa i grupy w parlamencie wiedeńskim, a stronnictwa niemieckie chcą obecnie skorzystać ze sprawy węgierskiej, aby ponownie zadokumentować na zewnątrz swą „Gemeinbürgschaft“, w której z powodu przyszłej reformy wyborczej zdawały się pojawiać jakby rysy, i zamierzają wspólnie wnieść interpelacye, mające za przedmiot przesilenie węgierskie i stosunki przez nią wytworzone.

Po za tem Izba posłów dokonała teraz dzieła ważnego i pamiętnego: uchwaliła ustawę o zabezpieczeniu emerytur dla urzędników prywatnych. W toku dyskusyi stwierdzono z wielu stron, że ustawa ta nie jest wolną od rozmaitych niedostatków, że nakłada stosunkowo znaczne ciężary na przedsiębiorców czy pracodawców i na zabezpieczonych, a nie zupełnie czyni zadość nadziejom przez tych ostatnich do niej przywiązywanym; mimo to jednak jest ona niezmiernie doniosłem dziełem socyalno-politycznem, bo spełnieniem moralnego obowiązku, jakby długu społeczeństwa w obec tysiącznych rzesz prywatnych urzędników i oficyalistów, dotychczas nie mających zgoła żadnego zabezpieczenia na starość i na wypadek nieszczęścia. Pierwszy to krok dopiero — ale najtrudniejszy; wydoskonalenie ustawy i całego urządzenia przez nią stworzonego może pójdzie następnie już łatwiej. Warto podkreślić przy tej sposobności zabiegi poszczególnych posłów polskich i Koła polskiego w ogóle, oraz naszego Towarzystwa urzędników prywatnych o dojście ustawy do skutku.

O temacie aktualnym, bo poruszonym nietylko przez projekt nowej ustawy prasowej, — obecnie w komisyi przeciw zastrzeżeniom i głosom, między innymi i polskim *en bloc* uchwalony — lecz także przez naukową dyskusyę i samo życie praktyczne utrzymywanym na powierzchni publicznego zainteresowania, — o sądach przysięgłych, mówił wczoraj w tutejszym polskim Związku literackim poseł dr. Godzimir Małachowski. Prelegent nie zamyka oczu na braki i wady instytucyi sądów przysięgłych w dzisiejszej ich postaci w Austryi, — jest jednak gorącym samej instytucyi obrońcą i rzecznikiem. W zajmującym wykładzie oświadczył się też dr. Małachowski stanowczo za utrzymaniem sądów przysięgłych, a równocześnie domagał się udoskonalenia ich i rozwinięcia głównie przez ściślejsze zastosowanie ustawy o układaniu list sędziów przysięgłych czyli o kwalifikacyi potrzebnej na urząd tego sędziego, dalej przez zastosowanie analogicznych z ławami przysięgłych urządzeń także w szeregu spraw cywilnych i administracyjnych, a przedewszystkiem przez złączenie sędziów ludowych, obywatelskich (t. zw. ławników) z sędziami fachowymi (jurystami) w jedno kolegium, przyczem pierwsi zostawaliby pod kierownictwem ostatnich, innymi słowy przez reorganizacyę sądów przysięgłych na wzór sądów ławniczych w Niemczech i podobnych urządzeń w Szwajcaryi i Francyi. — Wywody prelegenta znalazły w zebraniu żywy poklask a następni mowcy, posłowie dr. Ignacy Petelenz i Stwiertnia, adwokaci dr. Kornfeld i dr. Monat, p. Stanisław Fałat i i., godzili się na nie w zasadzie, uzupełniając myśl przewodnią prelegenta jeszcze niektórymi szczegółami i rozwijając ją dalej.

Inwentaryzacya
kościołów francuskich.

Wiedeński *Vaterland* wykazuje w ostatnim artykule wstępnym przyczyny zajść, jakie towarzyszyły inwentaryzowaniu kościołów we Francyi.

Francuscy katolicy — czytamy tam — wiedzą z własnego doświadczenia, że na nic nie przydałaby się uległość wobec wrogów ich wiary, że owszem ściągnęłaby ona jeszcze ostrzejsze prześladowanie i ucisk. Ale nietylko dlatego opór ich przeciwko inwentaryzacyi nie był bezpodstawny. Wielu wybitnych polityków i prawników bierze ten opór w obronę. Między innymi oświadczył przecież w Izbie deputowanych słynny profesor prawa kanonicznego Grousseau bez ogródek, że inwentura w tej formie, w jakiej ją przeprowadza rząd francuski, równa się ze stanowiska prawniczego rabunkowi. Instrukcya, wydana przez rząd urzędnikom, którym poruczono przeprowadzenie inwentaryzacyi, nakazuje dochodzić na jakich posiadłościach ciężą fundacye z epoki z przed wielkiej Rewolucyi — a posiadłości te bowiem, dodaje instrukcya, należą do państwa. Tak samo jest rzeczą urzędnika inwentującego stwierdzić, czy fundacye nie są przeznaczone dla celów dobroczynnych lub też nauczania. W jednym i drugim bowiem wypadku ma do nich prawo państwo, które też zagarnia je dla bezwyznaniowych swych zakładów dobroczynnych i naukowych.

Zdaniem profesora Grousseau mija to się z intencyą fundatorów, która nie powinna być naruszoną, a także z celami fundacyi. Niewątpliwie bowiem państwowe zakłady dobroczynne i państwowe szkoły nie mogą w tym stopniu czynić zadość potrzebom

---

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

VI

(Ciąg dalszy).

Nagle. Anania znalazł się w objęciach innej kobiety.

— Synu mego serca! — stękała Nana w komiczny sposób, podając mu papier zwinięty w trąbkę. — A więc to prawda? odjeżdżasz jutro? Niechże Bóg będzie z tobą i błogosławi ciebie tak samo, jak błogosławi kłos pszenicy. Jesteśmy ludźmi ostatniego gatunku, ale nic nie szkodzi: oto dla ciebie... Przyjmij to odemnie! bo inaczej, umarłabym ze zmartwienia!

Gdy brał zwitek do ręki, uczuł na swoim policzku usta starej kobiety.

— Bo widzisz — bełkotała Nana ucałowawszy go — nie mogłam się oprzeć zachciance. Otrzyj teraz policzek, nie trzeba, aby został zabrukany w oczekiwaniu na pocałunki młodych dziewcząt złotowłosych, które ciebie będą chwytać jak cukierek...

Wróciwszy do domu, rozwinął zwitek, w którym było trzynaście centymów; i zaczął je podrzucać na dłoni.

— Czy byłeś już u kuma? — spytała Zia Tatana.

— Nie. Pójdę zaraz, po śniadaniu.

Ale po śniadaniu wyszedł na dziedziniec i położył się na macie, pod cieniem bzu, w około którego brzęczały pszczoły i muchy. Powietrze było ciepłe; Anania widział z pomiędzy gałęzi wielkie białe chmury przesuwające się po niebie i czuł jakby wielka słodycz spływała z tych chmur na niego, jakby deszcz z ciepłego mleka. Wspomnienia dawne, snujące się i mieniące jak te obłoki, unosiły się w jego umyśle, pomieszane ze świeżemi wrażeniami. Widział smutny krajobraz okolony ponuremi sosnami, gdzie ojciec jego zasiewał ziemię dla swego pana; sosny wydawały szmer podobny do szumu morza, niebo miało barwę ciemno błękitną, głęboką i melancholijną. Potem, przychodził mu na myśl wiersz:

...Oczu jej toń błękitna, bezdenna,
Jak głębia niebios jasna, promienna...

Oczy Margherity? Nie; w oczach jego ukochanej była tylko pełna prostoty dobroć i nieukrywana czułość. Potem dochodził go odgłos kroków z ulicy, zdawało mu się, że widzi listonosza przy bramie domu pana Carboni. Puk! puk! puk! Margherita przybiegła otworzyć, poznała list różowy z zieloną obwódką i uciekła. Anania chciał podążyć za nią, ale nie mógł: nie był w stanie ani się ruszyć, ani przemówić...

— Już trzecia, moje dziecko! Kiedyż pójdziesz już do twego kuma? — rzekła Zia Tatana dotykając jego ramienia.

Obudził się i wstał, jeszcze zaspany, z rumieńcem po jednej stronie twarzy.

— Jakże ja spałem! — rzekł przeciągając się. — To dlatego, że ubiegłej nocy ani oka nie zmrużyłem... Idę zaraz.

Poszedł się przebrać i stracił dobre pół godziny przy czesaniu. Serce mu drżało w niepokoju... „Co to ma znaczyć? myślał. Co mi jest?“ Starał się zapanować nad sobą, ale mu się to nie udawało.

— Jeszcze tu jesteś? Kiedyż już raz pójdziesz do twego kuma? — powtórzyła mu stara, z dziedzińca.

Wystawił głowę przez okno i zapytał:

— Co ja mu powiem?

— Powiesz mu, że jedziesz jutro, że będziesz się przykładał do nauki, że będziesz zawsze dobrym synem.

— *Amen!* A on, co on mi powie?

— Udzieli ci dobrej rady.

— Ale czy będzie mi mówił o...

— O czem?

— O pieniądzach — rzekł ciszej nieco.

— Niech ciebie Bóg ma w swojej opiece! — odrzekła stara, wznosząc ręce ku niebu. — To do ciebie nie należy i nie masz się co o to troszczyć.

— Dobrze! Idę więc.

Dopiero samym wieczorem, przeszedłszy się długi czas tam i napowrót po pod okna Margherity, a nie mogąc jej wcale zobaczyć, Anania zdecydował się nareszcie zastukać do bramy i zapytać o pana Carboni.

— Niema nikogo w domu — odrzekła służąca kłótliwym głosem. — Jeżeli chcesz poczekać, wrócą nie długo. Dlaczego nie przyszedłeś wcześniej?

— Bo mi się nie podobało — odrzekł rozdrażniony.

— Zapewne. Wolisz tracić czas z tą niedobrą Agatą, jak złożyć uszanowanie twoim dobroczyńcom.

Wszedł do domu, drżąc z gniewu i poszedł aż do okna w pokoju pana Carboni. Co za upokorzenie! Ta służąca w dalszym ciągu traktowała go tak samo jak wtedy, gdy owej nocy przyszedł razem z Bustianeddu, prosić o czarkę rosołu; chociaż wyrósł i uczył się, był zawsze tylko synem służącego, zobowiązanym do wdzięczności, który żyje z łaski pańskiej. Łzy gniewu do oka mu nabiegały.

„Ależ ja jestem mężczyzną! myślał. Mam do wszystkiego otwartą drogę; mogę wyrzec się wszystkiego i stać się rolnikiem, żołnierzem! Czego nie mogę się dopuścić, to tylko nikczemności. A byłbym nikczemny, gdybym chwilkę dłużej pozostał w tym domu!“

Usunął się od okna; ale przechodząc obok biura, na które już światło księżyca padało, spostrzegł, pomiędzy rozrzuconymi papierami, kopertę różową z zieloną obwódką. Krew mu uderzyła do głowy; w uszach mu zaszumiało; nie wiedząc sam co robi, porwał kopertę do ręki... Tak, to była ta sama, otwarta i próżna!.. Miał wrażenie, jakgdyby dotykał się szczątków rzeczy sprofanowanej i zniszczonej... Ach! wszystko się skończyło! Jego dusza była próżna i rozdarta jak ta koperta!

Nagle, żywe światło oblało pokój. Ujrzał wchodzącą Margheritę i zaledwie miał czas odrzucić kopertę; ale był prawie pewny, że młoda dziewczyna odgadła jego niedyskrecyę i dotkliwy wstyd przyłączył się do jego strapienia.

— Dobry wieczór, — rzekła Margherita kładąc lampę na stole — zostawili ciebie tak, w ciemnościach?

— Dobry wieczór — szepnął, postanowiwszy przyznać się do swego czynu potem uciec i nigdy się już nie pokazać.

— Siadaj.

— Daruj mi... — zaczął bąkać. — Nie zrobiłem tego umyślnie; nie jestem nikczemny. Ale zobaczyłem tę... tę kopertę...

Ukazał ją ręką.

— I nie mogłem.... Chciałem zobaczyć!

— To ty napisałeś ten list?

— Tak, to ja.

Margherita zaczerwieniła się i nie kryła swego wzruszenia. Była taka piękna i taka różowa w spacerowym kostyumie, ściśnięta w pasie wstążką o żywych barwach! Młody człowiek zapomniał nagle o impertynencyi służącej, o gniewie, który odczuł, o niedelikatności, której się dopuścił. Pragnąłby zgasić lampę i przy świetle księżyca upaść nóg ukochanej, nadając jej najczulsze imiona. Ale nie mógł, nie mógł! — A jednak wybornie widział, że ona także podnosi i spuszczała oczy w niepokoju, w rozkoszy oczekiwaniu wyznania miłości z jego strony.

— Czy twój ojciec czytał? — spytała wreszcie cichym głosem.

— Tak, i śmiał się.

— Śmiał się?...

— Tak. I przeczytawszy dał mi list mówiąc: „Od kogo do licha może być pismo?“

— Ale ty.... Co mu powiedziałaś?

— Ja...

Mówili cicho, pełni zaniepokojenia, owładnięci tajemniczością rozkosznego wspólnictwa.

Nagle, Margherita zmieniła głos i zachowanie.

— Och! — mój ojciec wraca!... — rzekła przygłuszonym tonem.

A potem zawołała do ojca:

— Ojcze! — wiesz? — Anania jest tutaj!

I pobiegła ku drzwiom, za któremi zniknęła, podczas gdy Anania pozostał w pokoju pod wpływem najgorszego niepokoju i wzruszenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i życzeniom ludności, jak czyniły to instytucye oparte na podstawach religijnych. Pomijając już więc motywy zasadnicze, mają katolicy francuscy, wywodzi *Vaterland*, także z tych czysto praktycznych względów słuszność, protestując przeciwko inwentaryzacyi kościołów.

W podobnym duchu omawia zajścia w paryskim kościele św. Klotyldy hr. de Mun w piśmie *Univers*. Czyni on rząd jedynie odpowiedzialnym za te zajścia. Organy administracyjne zajęły przed kościołem tak wyzywające stanowisko, że zebrani wierni musieli w przewidywaniu gwałtu zabronić im wejście do świątyni.

Hr. Mun powiada w dalszym ciągu: Katolicy mogą mieć teraz wyobrażenie, jak przeprowadzony zostanie we Francyi rozdział Kościoła od państwa.

Artykuł kończy się wezwaniem. Nie puszczać płazem gwałtów rządu i opierać się inwentaryzacyi kościołów, o ile Stolica Apostolska nie wyda odmiennego polecenia.

Jak wiadomo, polecenie takie Watykan już wystosował, wzywając duchowieństwo francuskie i wiernych, aby inwentaryzacyi nie stawiali oporu.

Gabinet Sonnino.

Sidney Sonnino, b. minister skarbu w gabinecie Crispiego, — ten sam, dzięki któremu budżet włoski otrząsnął się z deficytu i który niejednemu później gabinetowi użyczał podpory, ujął teraz sam ster rządu w swe ręce.

Sonnino, bezwątpienia jedna z najbardziej zajmujących postaci wśród polityków włoskich, ma za sobą i długoletnie doświadczenie i rutynę rządzenia. Nazywają go w ojczyźnie „fanatykiem porządku“, a znany jest także z tego, iż ani na krok nie odstępuje od zasad. Posiada przytem wiele energii, której wybitne dowody złożył w walce z pokonanym przezeń ostatecznie Giolittim. Także oba gabinety Fortisa rozpadły się pod ciosami, wymierzonymi przez Sonnina.

Dla zagranicy, a specyalnie dla Austro-Węgier jest Sonnino otwartą księgą. Żywy zawsze biorąc udział w dyskusyi o polityce zagranicznej, zanim jeszcze trójprzymierze weszło w życie, przemawiał zawsze gorąco za zbliżeniem Włoch do Austro-Węgier i Niemiec. Zdecydowany zwolennik jasnej, otwartej, od wszelkich dwuznaczności wolnej polityki zagranicznej, miał dość odwagi, by w gorących chwilach stawić czoło popularnym nawet hasłom, ilekroć szło o ukrzepienie trójprzymierza. Ztąd też w kołach iredentystycznych, skłaniających się ku Francyi, nigdy nie miał zwolenników.

Na pewne więc przepowiadać można, że Sonnino nie pójdzie drogą żadnych niebezpiecznych eksperymentów. Objęcie rządów przezeń samo już unicestwia nadzieje żywiołów przewrotowych we Włoszech i położy niezawodnie koniec wichrzeniom ich na Bałkanach.

*

Minister spraw zewnętrznych w nowym gabinecie włoskim hr. Guicciardini, stary to przyjaciel i towarzysz broni Sonnina. Jestto poważny, zamiłowany w pracy człowiek. Urodził się we Florencyi, gdzie ród jego do najznakomitszych należy i liczy obecnie lat 55. Wysoki, barczysty, o nieco ponurym wyrazie twarzy, okolonej szpakowatą brodą w prononcyacyi zachował właściwości toskańskiej wymowy.

Guicciardini studyował prawo w Uniwersytecie pizańskim. Licząc lat trzydzieści jeszcze wybrany został do parlamentu i już wówczas skłaniał się ku przekonaniom Sonnina, jakkolwiek nie przystąpił do jego stronnictwa. Opuścił wszakże z czasem ten obóz, a nawet wstąpił do zwalczanego przez Sonnina gabinetu Depretisa, jako podsekretarz ministerstwa skarbu i handlu. Jako mowca niema daru porywania. Słowa jego płyną spokojnie, rozważnie — ton nadaje im myśliciel i literat, nie orator.

Guicciardini był przez szereg lat burmistrzem *(sindaco)* ojczystej Florencyi i pozostawił tam po sobie dobrą pamięć jako sprężysty, a pełen tekstu administrator.

Nie po raz pierwszy jest on ministrem. W gabinecie p. Pelloux piastował tekę rolnictwa i handlu. Do objęcia teki spraw zagranicznych przytował się za radą króla Wiktora Emanuela podróżami na Wschód przedsiębranemi w celach studyów. Podobnie, jak San Giuliano zwiedził Albanię; badał też na miejscu stosunki w Trypolisie i w innych krajach oryentalnych.

Luzzati, nowy minister skarbu, przynosi zaszczyt każdemu gabinetowi, jest to bowiem polityk powszechnie szanowany, a ekonomista przytem głośny w całej Europie.

Nie wiadomo wszakże, jaki program wspólnej pracy stworzyć mogą: radykał Sacchi, republikański poseł Pantano, konserwatywny Salandra, wreszcie liberałowie Boselli, Carmine i Bacceli. Nazwiska te wymieniano wprawdzie już nieraz, omawiając zacięte boje stronnictw w parlamencie włoskim, stały one jednak zawsze na wrogich biegunach. Jakże więc teraz pogodzić się mogą?

Nieznany jest jeszcze zarys przyszłej działalności p. Sonnino i jego towarzyszy, wiemy atoli ze sprawozdań dziennikarskich, jakim ideałom politycznym hołdują wymienieni ministrowie. Sacchi wypisał od dawna na swoim sztandarzem hasła walki ze stowarzyszeniami religijnemi, nierozerwalnością małżeństwa i budżetem wojennym, a Pantano należy znów do zwolenników progresywnych podatków osobisto-dochodowych i ceł zboża.

Minister skarbu Salandra należał jako poseł do przeciwników walki z Kościołem, a jako dobry katolik i właściciel wielkich posiadłości, bronił zawsze instytucyi małżeństwa i — ceł zbożowych.

Jeżeli p. Sonnino zdoła przeciwieństwa zdań swego gabinetu wyrównać i ułożyć z nich zgodny program, będzie to niewątpliwy dowód jego zdolności dyplomatycznych i taktu i słuszna podstawa do tytułu najznakomitszego polityka we Włoszech.

Tribuna i *Patria* nie wierząc w możliwość tego przypuszczenia, przepowiadają, że ogień i woda nie zgodzą się nigdy.

Dodać jeszcze wypada, że Gallo nie przyjął ofiarowanego mu przewodnictwa Izby. Jak powszechnie sądzą, zwróci się prezydent ministrów z propozycyą objęcia tej godności do Guidona Bacceltiego. Należał on wprawdzie dotąd do przeciwników Sonnina, lecz ofiarowana godność pogodzić go może z dawnym rywalem.

Konferencya w Algesiras.

Wśród delegatów mocarstw panowała aż do ostatnich dni nadzieja pomyślnego wyniku obrad. Sądzono, że będzie można w najważniejszych sprawach osiągnąć porozumienie, i że żadna ze stron nie wystąpi z pretensyami zbyt eksluzywnemi. Do tej ufności, że uda się załagodzić różnorodne żądania, przyczyniało się zapatrywanie wyrażone w prasie francuskiej przez Lanessana, który utrzymywał, że prerogatywy Francyi w tej sprawie obejmujące ustalenie jej zagranicznego stanowiska w Algierze i w zachodnim Marokku są nieusprawiedliwione. Donoszą jednak z Algesiras, że wiele omawiany artykuł ten Lanessana dał powód zastępcom Francyi do zmiany taktyki. Mianowicie, gdy odpowiednio do żądań francuskich, przed wyłączeniem sprawy reformy policyi dążono do porozumienia w czasie obrad nad założyć się mającym bankiem krajowym w Marokko i rozpoczęto już w tej mierze rokowania, delegacya francuska wyraziła niespodziewanie życzenie, aby uregulować przedewszystkiem sprawę policyi. Następstwem tego było przerwanie najpomyślniej idących dotąd obrad. Podczas poufnych przedwstępnych informacyj poprzedzających załatwienie tego żądania Francyi wyszły jednak na jaw rozliczne sprzeczności. Niemcy trwają jak wiadomo przy międzynarodowem uregulowaniu tej sprawy, natomiast Francya żąda i po za obrębem granic Algieru urządzeń, które poręczałyby jej absolutną przewagę w kwestyi policyi w całem Marokku, nawet na wypadek, gdyby celem uniknięcia pozoru faktycznej protekcyi chciano tolerować podobne żądania ze strony Hiszpanii. Według dotychczasowego stanowiska niemieckich delegatów należy przyjąć, że nie zgodzą się oni na żadne propozycye, któreby otwierały drzwi do „stunisowania“ całego wybrzeża marokkańskiego, a przez to legalizowały zamiary wcielenia Marokka do francuskiej Afryki.

Agencya Havasa przynosi następującą, niezawodnie inspirowaną informacyę o położeniu: Konferencya marokkańska osiągnęła jak się zdaje swój punkt krytyczny. Cały świat dowiedział się już, że stanowisko Francyi opiera się na poglądach, wyrażonych przez prezydenta ministrów Rouviera w Izbie deputowanych. Nikt natomiast nie wie, jakiem jest stanowisko Niemiec, których delegaci oczekują ciągle instrukcyi z Berlina. Dotychczasowe zachowanie się Francyi wykazuje, że ma ona w kwestyi marokkańskiej na oku jedynie interes Marokka i zasadę „otwartych drzwi“ dla wszystkich mocarstw. Delegaci pracują gorliwie nad urzeczywistnieniem reform. Mocarstwa uznały, że bez powierzenia Francyi opieki nad utrzymaniem porządku w Marokku, wszelkie reformy pozostaną bezskuteczne. Ważnem byłoby dowiedzieć się jakie to są przyczyny, dla których pewnym czynnikom idzie o przewlekanie rozwiązania. Pomysł, ażeby utrzymanie porządku powierzyć sułtanowi, budzi tylko śmiech powszechny, gdyż sułtan pozbawiony jest wpływu. Wszelkie inne rozwiązanie, jak proponowane przez Francyę jest nie do przeprowadzenia, a nadto byłoby zgubne dla interesów Europy. To jest ogólne przekonanie wśród delegatów biorących udział w konferencyi. Jedynie tylko wymowne milczenie delegatów niemieckich mąci tę jednomyślność. Uczciwe i otwarte załatwienie kwestyi marokkańskiej jest możliwe tylko bez naruszenia godności Francyi.

KRONIKA.

Lwów, 10 lutego.

Kalendarz.

Niedziela (11 lutego):

Lucyusza biskupa. — Świętochny. — Ihnatya mucz.

Wschód słońca o godzinie 6·46 rano, zachód słońca o godzinie 4·34 po południu.

Poniedziałek (12 lutego):

Eulalii P. — Radzyna św. — Trzech Świat.

Wschód słońca o godzinie 6·44 rano, zachód słońca o godzinie 4·35 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, śnieg, wiatr, ciepłota niezmieniona.

— **Z c. i k. armii.** Major Robert Kleinschnitz przeniesiony z 2 p. art. fort. do 4 p. art. fort. Kapitan I. klasy 13 p. p. Rudolf Steinbrecher przeniesiony do obrony krajowej. Złoty krzyż zasługi otrzymał wojskowy werkmistrz Franciszek Schwarz z wojskowego oddziału budowniczego 10 korp.

— **Z obrony krajowej.** Major 33 p. p. Mateusz Biloslavo przeniesiony w stan spoczynku. Rezerwowym kadetem zastępcą oficera, zamianowany rezerwowy podoficer Herman Zadra z 15 p. p. przy 16 p. p.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi stanisławowskiej przyjęto jako bezpłatnego wolontaryusza Jakóba Rednera, dla warstatów w Stanisławowie.

Dalej przeniesieni zostali: adj. bud. Ludwik Enzinger z oddziału III. dyrekcyi w Stanisławowie do sekcyi konserwacyi w Czortkowie; adjunkt Stanisław Czaporowski z Kołomyi do Chodorowa, a asystent Michał Petryszak z Chodorowa do Kołomyi.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjętą została Bronisława Possett jako manipulantka dla Przeworska, oraz zamianowani aspirantami, wolontaryusze Hilary Kozak dla Lubaczowa a dr. Kazimierz Pastuszak dla Gródka.

— **Z Uniwersytetu.** Pani Irena Jawic, rodem z Warszawy, otrzymała na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora filozofii.

P. Szloma Stempler, rodem z Kołomyi, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 11 bież. mies., M. Olszewski: „Dzieje malarstwa polskiego od baroku do Matejki“ (z obrazami świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie 5 po południu.

Reorganizacya magistratu. W nowej kadencyi Rady m. Lwowa poruszono konieczność rychłego dokończenia prac zaczętych jeszcze przed dziesięciu laty w sprawie reorganizacyi magistratu. Ukonstytuował się tedy dla łatwiejszych obrad subkomitet i rozdzielono referaty. Tymi dniami odbyło się pierwsze w tej sprawie posiedzenie. Podstawy koniecznej reorganizacyi wykazał dyrektor magistratu, p. Lukas, który w r. 1895 wspólnie ze swym poprzednikiem p. Ignacym Romanowskim odbył podróż do Wiednia, Pragi, Berna i Grazu, celem zebrania potrzebnych danych do projektu reorganizacyi. Podstawą wypracowanego i Radzie miejskiej przedłożonego projektu są: reforma registratury, stworzenie osobnego departamentu dla spraw gospodarczych, zniesienie rewizyi i aprobaty, ciężącej na dyrektorze i prezydencie, a uczynienie odpowiedzialnym szefa departamentu za załatwienie sprawy; urządzenie urzędu wykonawczego, który zajmuje się doręczaniem wszelkich pism, zaproszeń, wezwań, egzekucyj i t. d.; utworzenie jednej wspólnej kasy podręcznej do wydatków nagłych w sprawach komisyjnych, korespondencyj, telegramów i t. d. dla całego magistratu; uproszczenie referatów przez treściwe sprawozdawstwo, przyczem pożądanem jest w razie, gdy zachodzi potrzeba powołania się na akta poprzednie danej sprawy (priora), nie streszczać wcale poprzedniego toku, a ograniczyć się jedynie na dołączeniu poprzednich aktów. Zdaniem ekspertyzy, należy również dopuszczać młodszych urzędników konceptowych do referowania wypracowanych przez nich wniosków w obec gremium magistratu, by młodsze siły prawnicze mogły wysłuchać zarzutów i bronić swych wniosków, a w każdym razie wypracowywać swe referaty tak, by gremium radców mogło je uznać za wytrawne.

Tyle co do przyszłości. Dyrektor Lukas zaznaczył przytem, że wprawdzie od wypadku do wypadku wprowadza magistrat pewne ulepszenia w wewnętrznej manipulacyi, bywało to jednak zawsze dorywcze, bezplanowe, nie przystosowane do ogólnego systemu, mocno przestarzałego, bo sięgającego czasów zamierzchłych, czasów powstania we Lwowie „cesarsko-królewskiego magistratu“ w r. 1787, na mocy patentu cesarza Józefa II. Dorywcze zmiany, szumnie nazywane reorganizacyami, nie przyniosły w erze autonomicznej ulepszeń poważnych, boć nawet i spolszczenie urzędowania magistratu oparte jest na niewolniczem, często wprost strasznem pod względem stylu tłómaczeniu z niemieckiego; spotyka się ślady tego bardzo wyraźne w szeregu regulaminów, instrukcyj i przepisów, których polszczyzna jest fatalna. Gorzej jeszcze jest z ustrojem urzędowania. Stary, austryacko-niemiecki system, dawno wyrugowany w miastach samorządnych innych krajów koronnych, we Lwowie ciągle jeszcze pokutuje, jakkolwiek celowość jego z przed wieku dawno minęła. Ustrój urzędowy magistratów Wiednia, Pragi, Grazu lub Berna zachwycał wprost wytrawnych naszych i inteligentnych urzędników: celuje tam przy oszczędnej administracyi dokładność i przejrzystość w każdej dziedzinie, czy to pod względem spraw konskrypcyjnych, prawa wyborczego, podatków, policyi wszelkich kategoryi i t. d. Wszystko w danej dziedzinie można odrazu znaleźć w najdrobniejszych szczegółach, gdy tymczasem u nas możnaby wertować miesiącami, zanimby ostatecznie przyszło się do niezbitego przekonania, że ewidencya w tym czy owym względzie jest niezmiernie — problematyczna, a więc niedokładna i że na niej polegać niepodobna.

Te doświadczenia i spostrzeżenia, ujęte w formę szeregu konkretnych, szczegółowo obmyślanych wniosków, będą więc podstawą dla prac poszczególnych komitetów i sekcyj Rady miejskiej, o ile one znajdą zrozumienie i zapał dla tej ważnej twórczej akcyi w interesie ludności miasta.

Przewodniczący komisyi organizacyjnej p. Próchnicki jest tej sprawie ogromnie oddany i pragnie sprawę doprowadzić do jak najpomyślniejszych wyników. Na najbliższem posiedzeniu ma prof. Dzieślewski przedstawić szczegółowe wnioski co do reformy miejskiego Urzędu budowniczego i ten dział ma być najpierw wprowadzony na nowe tory, a po uchwaleniu zasad organizacyi rozstrzygniętą będzie dopiero kwestya obsadzenia posady wakującej wskutek śmierci dyrektora Urzędu budowniczego, ś. p. Juliusza Hochbergera.

— **Zmiana garnizonu.** Zarządzona w ubiegłej jesieni zmiana garnizonów ma zostać przeprowadzoną z początkiem wiosny. Dyslokacya pułków uzupełnianych z Galicyi dozna tylko o tyle zmiany, że z Radymna odchodzi do Bjeliny w Bośnii batalion piechoty nr. 1/10, a z Radymna do Prjepolia jeden batalion 30 p. p. ze Lwowa.

Batalion 30 p. p. ma zająć nowe leże przed świętami Wielkiejnocy, natomiast batalion piechoty odchodzący z Radymna do Bjeliny, wymaszeruje dopiero po świętach.

— **Na fundusz budowy własnego domu** urządza w niedzielę, dnia 11 b. m., „Kółko zabawowe drukarzy lwowskich“ przedstawienie amatorskie, połączone z produkcyami Chóru drukarzy lwowskich.

— **Kursa fachowe ogrodnicze.** Towarzystwo zawodowych ogrodników we Lwowie rozpoczyna w niedzielę, 11 b. m., w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica o godzinie 11 rano kursa fachowe ogrodnicze dla swych członków, uczniów i pomocników ogrodniczych.

† **Ś. p. Elżbieta z Jędrzejowiczów Jędrzejowiczowa.** Liczne grono krewnych i znajomych odprowadziło dzisiaj na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarz Łyczakowski, zwłoki ś. p. Elżbiety Jędrzejowiczowej, sędziwej matrony polskiej, której długi, a niepozbawiony cierni żywot upłynął w zaciszu domowego ogniska, oddany pobożności i dobrym uczynkom. Z głębokiej wiary wypływał przedziwny spokój ducha i pogoda umysłu, które cechowały ś. p. zmarłą do ostatnich dni życia. Śmierć jej okryła ciężką żałobą licznych krewnych, a przedewszystkiem córkę, małżonkę p. Jana Viviena, posła na Sejm krajowy, dyrektora Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— **Dla Macierzy szkolnej cieszyńskiej** złożono na listę członka komitetu lwowskiego Macierzy cieszyńskiej p. posła K. Lipińskiego z Kamienicy następujące datki: Marya Lipińska 10 K., St. Kopczyński 5 K., Nieczytelny 5 K, Fr. Palička 2 K., K. Lipiński 15 K. — Razem na tę listę 37 K.

— **Statut emerytalny służby tramwayowej.** Komisya elektryczna uchwaliła przyjąć przedłożony przez magistrat projekt statutu emerytalnego dla funkcyonaryuszów miejskich zakładów elektrycznych, przyczem w myśl wniosku referenta tej sprawy, dr. Leowensteina uchwalono pewne zmiany.

— **Śluby.** We czwartek, dnia 8 b. m., odbył się w kościele OO. Zmartwychwstańców w Krakowie ślub panny Jadwigi Lubomęskiej, córki Władysława Lubomęskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, z p. dr. Józefem Krzyżanowskim adjunktem sądowym w Krośnie.

Ślub radcy Dworu, p. Stanisława Prokopowicza, z panną Wandą Machówną odbył się 3 b. m. w kościele OO. Dominikanów.

△ **Ucieczka aresztanta.** Na stacyi kolejowej w Sichowie zbiegł dziś rano sierżantowi stanisławowskiej policyi miejskiej, Bazylemu

Liszce, eskortowany przez niego aresztant Tomasz Fürst, wyskoczywszy z pociągu, będącego w ruchu.

Fürst jest silnej budowy ciała, pociągłej twarzy, brunet, o piwnych oczach.

△ **Nieostrożna jazda.** Dorożkarz nr. 83 jadąc dziś szybko ulicą Jagiellońską, najechał na przechodzącego tamtędy Barucha Richtera, handlarza drzewa, który upadłszy na ziemię, skaleczył się w prawe ucho.

△ **Samobójstwo urzędnika w urzędzie cłowym.** Wczoraj około godziny 7 wieczorem w jednem z biur urzędu cłowego, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 46 letni oficyał magazynów tytoniowych, Józef Kruczek.

Jak z pozostawionego przez denata listu wynika, powodem samobójstwa miały być niesnaski rodzinne.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania pani Wandy Wagnerowej przy ul. Lindego l. 7 zakradł się wczoraj wieczorem jakiś rzezimieszek i skradł 19 sztuk srebra stołowego, 33 sztuk z chińskiego srebra, srebrny zegarek, sztukę płótna, pulares z pieniędzmi i flobert. Szkoda jest znaczna.

Zgubiono cztery police krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń opiewające na nazwiska: Teodora, Maryi, Julii i Onufrego Kaczorów.

Znaleziony wczoraj w ul. Żółkiewskiej zegarek roskopf, podwójnie kryty, z krótkim łańcuszkiem tulskim, złożono w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Seweryn Dziokowski, w 94 r. życia; — Jan Humeniuk, asystent szkoły przemysłowej, w 28 r. życia; — Leon Czurka, respicyent niestałych dochodów miejskich, w 42 r. życia.

W Krakowie, Józef Schneider, emer. starszy inspektor kolei państwowych; — Wincenta z Tomaniewiczów Witowska, wdowa po dyrektorze szkół wydziałowych, weteranie z r. 1831, w 94 r. życia; — Joanna z Griegerów Horakowa, żona oficyała policyi, w 38 r. życia.

W Wiedniu, Edward de Charlemont, artysta-malarz, którego kilka obrazów zdobi foyer nadwornego teatru.

— **Egzamin lekarzy sztabowych.** Ostatni *Dz. rozp. wojsk.* ogłasza postanowienia co do egzaminu lekarzy sztabowych. Egzaminowi temu poddawać się mają lekarze pułkowi I. kl., którzy chcą starać się o posunięcie na stopień lekarzy sztabowych. Egzamin odbywać się będzie raz do roku w Wiedniu pod przewodnictwem szefa korpusu lekarzy wojskowych W skład komisyi egzaminacyjnej wchodzą oprócz niego: prezes komitetu wojskowo-sanitarnego, szef sanitarny II. korpusu, jeden z lekarzy sztabowych gen. sztabu. i 4 starsi lekarze sztabowi lub lekarze sztabowi wiedeńskiego garnizonu Wynik egzaminu przedkładany będzie w formie protokołu razem z pracami pisemnemi Ministerstwa wojny. W czasie wojny odbywać się nie będą egzamina tego rozaju. Powołanym do egzaminu przysłuża prawo 8 tygodniowego urlopu.

— **W Wiedniu,** odbyło się w niedzielę walne zgromadzenie członków miejscowego polskiego „Sokoła". Prezesem wybrano p. Stanisława Romana Lewandowskiego, jego zastępcą p. Grzegorza Smólskiego.

— **Zgon najstarszej kobiety w Wiedniu.** We czwartek w południe umarła w Wiedniu najstarsza jego mieszkanka, wdowa po urzędniku, Teresa Kulla. Ś. p. zmarła liczyła 106 lat wieku.

— **Przywódca partyi socyalno-demokratycznej podpalaczem.** Z Lublany donoszą do *Fremdenblattu:* W Trifail aresztowano we czwartek przywódcę tamtejszej partyi socyalno-demokratycznej, Karola Linharta pod zarzutem wzniecenia ognia w lokalu tamtejszego robotniczego Towarzystwa spożywczego. Zamiarem Linharta było zniszczyć w ten sposób książki popadłego w konkurs przedsiębiorstwa.

— **Banda włamywaczy pośród gimnazyalistów.** Jak donoszą do *Zeit* z Opawy, utworzyła się tam banda młodocianych rzezimieszków, która wkrótce stała się plagą oddalonych części miasta. Włamawszy się do handlu broni, młodzieńcy owi zaopatrzyli się w broń i naboje, szerząc popłoch pośród spokojnych mieszkańców. Policya zdołała wreszcie wyłapać przywódców bandy, a byli nimi uczniowie opawskiego gimnazyum państwowego i to synowie bardzo zamożnych rodziców.

— **Tragedya miłosna.** W Lundenburgu odebrali sobie onegdaj życie wystrzałami z rewolweru 21-letni Rudolf Doleżal, nauczyciel ludowy z Przerowa, i jego kochanka, 26-letnia Agnieszka Dopplerowa, żona konduktora kolei Północnej

— **Strejk marynarzy.** Z Tryestu donoszą: Palacze i marynarze Towarzystwa żeglugi nadbrzeżnej „Istrio-Trieste" postawili te same żądania, co personal „Lloydu". Położenie strejkowe zresztą niezmienione. Wczoraj przybyli nowi palacze marynarki wojennej. Niektóre parowce, posiadające swój własny personal, odpłynęły.

— **Żywcem spalony.** Z Temeszwaru donoszą, że onegdaj nad ranem znaleziono tam rotmistrza huzarów w rezerwie Stefana Totha w jego mieszkaniu zupełnie zwęglonego. Jak przypuszczają, Toth zasnął prawdopodobnie z zapalonym papierosem w ustach, od którego zajęła się pościel.

— **Kradzież w Bibliotece watykańskiej.** Piszą nam z Rzymu: Bardzo przykre wrażenie sprawiła tutaj wiadomość, że w dniu 6 b. m. w Bibliotece watykańskiej aresztowany został, skutkiem przyłapania go *in flagranti* na kradzieży książek jeden z prawników. Chodzi tu o dr. Wincentego Samancka, z Wiednia, młodego stypendystę Instytutu austryackiego, który drugi rok bawił w Rzymie dla poszukiwań naukowych. Dr. Samaneck został zatrzymany w chwili, kiedy opuszczał salę, schowawszy pod paltotem, rzadkie wydanie „Bajek Ezopa". Jest to tem przykrzejsze, że Watykan odznacza się nadzwyczajną gościnnością i udziela wszelkich ułatwień, a dr. Pastor, autor „Dziejów Papieży", dyrektor Instytutu austryackiego, jest nietylko znakomitością naukową, ale i osobistością, wysoce tu cenioną i szanowaną. Krakowska Akademia Umiejętności ma od kilku lat układ z Instytutem austryackim, mocą którego stypendyści Polacy, korzystają także i z praw tegoż Instytutu. Obecnie mamy tu dr. Loreta, dr. Kościałkowskiego i dr. Boratyńskiego. *D.*

— **Międzynarodowy kongres straży pożarnych w Medyolanie.** Według doniesienia c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych odbędzie się w maju b. r. w Medyolanie w skutek inicyatywy „Federazione Tecnica Italiana dei Pompieri" i pod protektoratem Jego Król Mości króla włoskiego międzynarodowy kongres straży pożarnych, na który są zaproszone wszystkie korpusy straży pożarnych i osoby interesowane.

Kongres i połączony z nim popis włoskich i zagranicznych straży pożarnych będą urządzone przez komitet wykonawczy w porozumieniu z międzynarodową Radą straży pożarnych. Generalnym sekretarzem komitetu wykonawczego jest sekretarz „Federazione Tecnica Italiana dei Pompieri", inżynier Cavaliere U. Penne w Medyolanie.

— **Polacy w Chinach.** Z Hongkongu, w Chinach, nadesłał *Katolikowi* ks. misyonarz Augustyn Płaczek, urodzony w Bytkowie pod Katowicami, obszerny opis uroczystości kościelnej i przedwigilijnej, jaką urządził w tem mieście dla 70 Polaków, służących jako marynarze na rossyjskich okrętach wojennych „Gromoboj", „Bohatyr" i „Rossya".

Uroczystość odbyła się 17 grudnia 1905; list z Hongkongu do Bytomia był w drodze od 28 grudnia 1905 do 28 stycznia 1906, a więc miesiąc. Ks. Płaczek jest kapelanem wojsk i marynarki angielskiej w Hongkongu.

Kronika prowincyonalna.

§ Wypadek na kolei. Na stacyi w Kłaju pośliznął się w nocy z czwartku na piątek konduktor pociągu towarowego Józef Kozik tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod pociąg, który mu zgruchotał obydwie nogi. Ciężko rannego odwieziono do Krakowa.

§ Usiłowane samobójstwo pod kołami pociągu. Z Turki donoszą: Do tutejszego szpitala przywieziono onegdaj 52 letniego Józefa Lasotę, który rzuciwszy się pod koła nadjeżdżającego pociągu tuż przed rampą stacyi kolejowej Jabłonka niżna, odniósł złamanie czwartego i piątego żebra, dzięki tylko temu, że maszynista w ostatniej niemal chwili wstrzymał pociąg.

Powód zamachu samobójczego nie jest znany.

Kronika zagraniczna.

* Prof. dr. Behring wygłosił dnia 8 b. m. na posiedzeniu Rady rolniczej w Berlinie wykład o nowej swej, a tajemnicą dotąd osłoniętej, surowicy przeciwgruźliczej — oczywiście w zastosowaniu do leczenia bydła. Prof. Behring zaznaczył, że ostatecznym celem jego studyów, przedsiębranych na bydle, jest zużytkowanie ich wyników dla leczenia człowieka. — Bądź co bądź, ponownie oświadczył znakomity prelegent, że tajemnicy swego środka dla pokonania gruźlicy u ludzi nie odsłoni prędzej, aż w jesieni r. b.

W dyskusyi, jaka wywiązała się nad odczytem Behringa, zwalczał jego wywody prof. dr. Demman, poczem Behring wygłosił jeszcze replikę, w której użalał się na bierne wobec całej sprawy stanowisko pruskiego ministerstwa rolnictwa.

* Po pięciu latach. Z Brunświku donoszą: Tutejszy weterynarz, który służył dawniej w 11 p. drag. w Gumbinnen, zeznał przed samą śmiercią, że to on w r. 1901 zastrzelił znienawidzonego rotmistrza Krosigka. Ze względu na to, że sąd wojskowy skazał onego czasu za zabicie rotmistrza dwóch podoficerów Martena i Hickla, nie chciał on wziąć tej tajemnicy z sobą do grobu.

W sprawie tej odbyły się swego czasu dwie rozprawy przed sądem wojskowym. Pierwsza rozprawa zakończyła się skazaniem niewinnych, których dopiero przy drugiej rozprawie uwolniono. Pozostawali oni przez długi czas w więzieniu śledczem. Na szczęście rozprawy przed sądem wojskowym odbywały się publicznie i w asystencyi obrońców cywilnych. Jakkolwiek niewinność podsądnych wykazaną została, — to przecież stracili oni stanowisko. Dopiero teraz nastąpi niezawodnie ich rehabilitacya.

* Obie siostry królowej serbskiej Dragi bawią obecnie w Monachium, gdzie onegdaj były na balu, urządzonym na dochód biednych miasta.

* Antimilitaryści. Z Tulonu telegrafują: Podczas ćwiczeń w strzelaniu 111 p. p. antimilitaryści obrzucili kilku oficerów obelgami. Aresztowano znaczną liczbę demonstrantów, przeważnie znanych policyi anarchistów, którzy podpisali też odezwy antimilitarne.

W Paryżu uwięziła wczoraj policya jeszcze dwóch, zasądzonych przez tamtejszy sąd przysięgłych antimilitarystów.

* Ślub króla hiszpańskiego Alfonsa z księżniczką Eną Battenberg, jak donoszą z Londynu odbędzie się w czerwcu.

* Ludność Prus, według obliczenia z dnia 1 grudnia 1905, wynosi 37,273 000 mieszkańców.

* Humbertowa na wolności. Z Paryża donoszą, że słynna oszustka, Teresa Humbertowa została uwolniona z więzienia, w skutek ułaskawienia jej przez prezydenta Francyi Loubeta.

* Proces przeciwko znanej aktorce w Petersburgu Szabelskiej o podrobienie weksli wartości 100.000 rubli na nazwisko Kowalewskiego, b. sekretarza stanu w ministerstwie skarbu, ukończył się w senacie, jako najwyższej instancyi. Senat uwolnił Szabelską od winy.

* Statystyka ciemnych w Rossyi. Według spisu ludności w Rossyi z roku 1897, było tam 247.702 ciemnych, z czego większa połowa przypada na płeć żeńską. Ze wszystkich państw świata najmniejszą liczbę ciemnych wykazuje Austrya (81 na 100.000 mieszkańców), największą Rossya (1.214 na 100.000).

* Ofiara automobilu. Z Londynu donoszą: Żona angielskiego ministra spraw zewnętrznych, lady Grey, która przed kilkoma dniami wypadła podczas przejażdżki z automobilu, umarła wskutek ran odniesionych podczas tego fatalnego wypadku. Król Edward wystosował do Greya serdeczny telegram kondolencyjny.

* Tyfus na pokładzie „Freya". Z Konstantynopola donoszą: Na pokładzie szwedzkiej fregaty „Freya", która przybyła na kotwicę pruski Wilhelm, zachorowało 16 osób z załogi na tyfus. Przeniesiono je do tutejszego nieneckiego szpitala; jedna z nich już zmarła.

* Statystyka katastrof morskich w r. 1904, ogłoszona świeżo wykazuje zatonięcie 646 parowców i okrętów żaglowych. Najwięcej strat poniosła Anglia (209) i Ameryka (110).

* Katastrofa w kopalni. Z Johannesburga donoszą: W jednej z tutejszych kopalń wskutek zalewu szybu przez wielkie ilości wody, pięćdziesięciu kilku górników, utraciło życie.

* Krwawy strejk. Z San Jago de Chile donoszą: Na linii kolejowej Oruro, wybuchł gwałtowny strejk. Przyszło do wielkich rozruchów, w których zabito 100 osób. Rząd wysłał wojsko.

* Powódź. Z Rio de Janeiro donoszą: Rzeka Parahyba wskutek długotrwałych deszczów wystąpiła z brzegów i zalała niżej położoną część miasta Campos. W niektórych miejscach woda sięga 4 metrów wysokości.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przeglądu muzycznego, teatralnego i artystycznego« nr. 8 rozpoczyna ciekawy artykuł Edmunda Waltera „Narodowość w muzyce". Adam Dobrowolski z Warszawy pisze o rocznicy Mozartowskiej; J. Bylczyński o Novellim z okazyi jego pobytu we Lwowie; A. Mączewski o wystawie akwarel Fałata. Stałe działy ruchliwego pisemka: z muzyki, z dramatu, z literatury, korespondencye i kronika, posiadają sporo interesującego materyału, ilustrującego dosadnie nasz ruch umysłowy i artystyczny. Artykulik: „Z dramatu" uzupełniono bardzo udatnym portretem pny Jankowskiej.

Z teatru donoszą: We wtorek w operze „Werther" śpiewać będzie p. Boyer po raz pierwszy partyę Lotti. Reszta obsady bez zmiany.

Na czwartek przygotowuje się premiera Jerzego Żuławskiego, tryptyk sceniczny p. t. „Gra".

Na jutrzejsze drugie i ostatnie przedstawienie „Walkiryi" już od wczoraj wszystkie bilety wysprzedane.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, w sobotę, po raz czwarty „Cierpki owoc", komedya w 3 aktach Roberta Bracco.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Przekupka warszawska", obraz historyczny w 5 aktach Adama Bełcikowskiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz drugi i ostatni: „Walkirya" pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów", Ryszarda Wagnera.

W poniedziałek „Wesele", dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We wtorek „Werther", opera w 4 aktach I. Masseneta. Gościnny występ Maryi Boyer artystki opery francuskiej.

We czwartek po raz pierwszy (nowość): „Gra" tryptyk sceniczny, napisał Jerzy Żuławski. I. „Literat i aktorka". II. „Bezinteresowny przyjaciel". III. „Finał komedyi". W przedstawieniu biorą udział pp: Bednarzewska, Zawiejska, Zielińska, Rybicka, Kościukówna; pp. Adwentowicz, Nowacki, Brzozowski, Szymborski i Fritsche.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przyznało Władysławowi Łopuszańskiemu, dyrektorowi 6-klasowej szkoły męskiej w Mościskach i Michałowi Mrugaczowi, nauczycielowi 5-klasowej szkoły męskiej w Andrychowie, w okręgu wadowickim, za 40-letnią wierną służbę w zawodzie nauczycielskim, medal honorowy, ustanowiony z okazyi 50-letniego jubileuszu Najmiłościwszych Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Dawida Leiby Wernera na reprezentanta religii izrael. do Rady szkolnej okręgowej w Jaśle; Stanisława Kochańskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Kobylance, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach; wyznaczyła Juliusza Sozańskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Isajach, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Turce; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Aleksandra Grzywaka w V. gimnazyum we Lwowie; Zygmunta Domasiewicza w gimnazyum IV. w Krakowie; Tadeusza Gawrysia w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu: Maryana Dienstla w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie: Prokopa Łukasiewicza w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Adama Zagórskiego w gimnazyum VII. we Lwowie; przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich Jana Matłachowskiego z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi do gimnazyum w Dębicy: Wacława Jabłońskiego z gimnazyum w Jaśle do gimnazyum I. w Rzeszowie; Michała Mazgaja z gimnazyum w Drohobyczu do gimnazyum w Samborze; Józefa Bajera i Stanisława Lacha z gimnazyum w Samborze do gimnazyum w Drohobyczu; Szymona Mordawskiego z gimnazyum w Złoczowie do filii gimnazyum V. we Lwowie; Stanisława Filimowskiego z gimnazyum w Samborze do gimnazyum w Złoczowie; Jana Orzechowicza z V. gimnazyum we Lwowie do I. gimnazyum w Rzeszowie: Adama Pisza z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie do I. szkoły realnej we Lwowie; Witolda Wysockiego z gimnazyum w Złoczowie do gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; Antoniego Dudzika z gimnazyum w Sanoku do gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Bolesława Rachlewicza z gimnazyum w Jaśle do gimnazyum w Sanoku; Sebastyana Drozda z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu do gimnazyum w Jaśle; Leona Silbermanna z gimnazyum w Wadowicach do gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Antoniego Krzanowskiego z gimnazyum w Jaśle do gimnazyum w Bochni; Włodzimierza Bursztyńskiego z gimnazyum w Jarosławiu do filii gimnazyum V. we Lwowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kartel wschodnio-azyatycki. Wedle *Daily Telegraph*, mniejsze Towarzystwa żeglugi w Japonii zajmują się planem utworzenia kartelu handlowego z Indyami, Chinami, Filipinami, Władywostokiem i Sachalinem. Kapitał obrotowy ma wynosić 20 milionów yenów. To samo pismo donosi, że w Tokio utworzono komisyę, która ma zbadać stosunki handlowe i przemysłowe w Mandżuryi, oraz kwestyę założenia tam przedsiębiorstw.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu styczniu b. r. w dziale ubezpieczeń na życie Towarzystwa Assicurazioni Generali, podano 1723 wniosków na sumę 12,946.124 koron 86 hal., a wystawiono 1291 polic na sumę 10.180.114 koron 29 hal.

Od dnia 1 stycznia 1906 r., wniesiono 1723 wniosków na sumę 12,946.124 koron 86 hal. i wystawiono w tym czasie 1291 polic na sumę 10.180.114 koron 29 hal.

Zapowiedziane szkody, w tym dziale od 1 stycznia 1906 r., wynoszą 570.458 koron 59 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1904 r. 710,811.866 koron 28 hal. w kapitałach i 1,172.628 koron 41 hal. w rentach, na 105.315 policach, na co rezerwowano w gotówce 191.275.449 koron 48 hal. Zapłacone szkody w r. 1904 w dziale życiowym wynoszą 11,197.635 koron 95 hal., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 797,690.516 koron 38 hal.

Towarzystwo przyznaje należącym do obrony krajowej, w razie powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron, bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął d. 8 bm. w południe ks. Miguela de Braganza *(jun)* na specyalnem posłuchaniu.

Osservatore Romano ogłasza pismo arcybiskupa ks. Popiela i biskupa ks. Sidzitowieckiego wystosowane do Ojca św. z podziękowaniem za list papieski w sprawie polskiej.

Wczoraj przed południem odbyła się w Budapeszcie Rada gabinetowa pod przewodnictwem bar. Fejérvárego. Po południu prezydent ministrów bar. Fejérváry wraz ministrem handlu Voreszem odjechał do Wiednia.

Na wczorajszej konferencyi stronnictwa niezawisłości w Budapeszcie przedstawił hr. Aponyi stanowisko naczelnego komitetu koalicyi podczas ostatnich rokowań z Koroną. O jednem — oświadczył w toku swych wywodów — nie wie węgierska ludność, a mianowicie, iż komitet poruszył był także uchwałę w sprawie reformy artyleryi. Pomimo, iż hr. Andrassy sprawy tej nie poruszał, przypuszczał komitet, iż poruszy ją Monarcha. Komitet był tego zdania, że należy zapewnić przyzwolenie dotychczasowych normalnych kredytów na artyleryę, lecz nie można pozwolić na podwyższenie stanu czynnego i zakupno materyałów. Komitet nigdy nie myślał o złożeniu broni. Mowca zakończył życzeniem, aby stronnictwo i nadal broniło praw narodowych.

Stronnictwo niezawisłości przyjęło do wiadomości odpowiedź komitetu wykonawczego na Orędzie Królewskie. Na zapytanie, czy komitet poczynił już potrzebne kroki, celem zorganizowania narodowego oporu w razie zaprowadzenia absolutyzmu na Węgrzech, odpowiedział Apponyi, że komitet wybrał podkomitet, który ma opracować projekt dalszego oporu. W ciągu dyskusyi wynikła się też myśl rozszerzenia oporu na pole ekonomiczne i towarzyskie. P. Kossuth prosił Lengyela o wypracowanie memoryału w sprawie organizacyi oporu na polu ekonomicznem i zaznaczył konieczność, aby na wypadek absolutyzmu także naród głos podniósł. Kossuth prosił członków stronnictwa, aby urządzili meeting w celu zaprotestowania. Termin meetingu oznaczony zostanie później.

Również stronnictwo ludowe i „nowe stronnictwo“ przyjęły sprawozdanie komitetu do wiadomości.

Królestwo Polskie dzisiaj oczekuje zniesienia stanu wyjątkowego. Tymczasem represye trwają w dalszym ciągu. Dyrektor kolei nadwiślańskich, inż. Rynkow, otrzymał z ministerstwa komunikat o rozporządzenie, podpisane przez ministra Niemieszajewa, a w niem polecono natychmiast usunąć z kolei osoby pochodzenia polskiego, które uczestniczyły w rozruchach i strajkach w przeciągu ostatnich miesięcy. Miejsca, które tym sposobem zostaną wolne, mają być obsadzone wyłącznie przez Rossyan. Wśród pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej obiega pogłoska, iż powstał projekt wykupna tej kolei przez rząd, celu wydzierżawienia jej wraz z innemi państwowemi kolejami przedsiębiorcom amerykańskim. Za udział w ostatnim strejku pocztowo-telegraficznym uwolniono w Warszawie 19 osób, z tych 13 Polaków, 6 Rossyan. Jednocześnie z całego okręgu dymisyę otrzymało 100 osób. W Mławie aresztowano znaną literatkę, Zuzannę Morawską z Żulinka. Zdaniem *Ros. Agencyi tel.* ustala się w kołach biurokratycznych coraz silniej przekonanie, że rewizya senatorska w Królestwie Polskiem powierzona zostanie senatorowi Kuźmińskiemu, który tak sprężyście i bezstronnie przeprowadził podobną misyę w Odessie.

W ministerstwie oświaty opracowano plan gruntownej reorganizacyi szkolnictwa w Rossyi.

Do pierwszej Dumy czyni się bezustanne przygotowania. Hr. Witte prosił telegraficznie gubernatorów w Rossyi europejskiej o przyspieszenie prac około układania list wyborczych. Ministerstwo bowiem spraw wewnętrznych, otrzymawszy wiadomość o wygotowaniu tych list, ogłosi termin gubernialnych zgromadzeń wyborczych. Od tego zaś zależy termin wyborów w miastach i po wsiach. Rada państwa na miesiąc przed zwołaniem Dumy zamknie swą działalność na zasadach dotychczasowej organizacyi; po otwarciu zaś Dumy zamieni się w Izbę wyższą. W ciągu miesiąca, poprzedzającego otwarcie Dumy, żadne nowe projekty praw nie będą roztrząsane w Radzie państwa.

Równocześnie Rada ministrów i specyalne komisye pracują nad rozwiązaniem sprawy agrarnej. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało już od 45 gubernatorów raporty o ostatnich rozruchach agrarnych. Ośmnastu gubernatorów za główną przyczynę rozruchów uważa małorolność i bezrolność włościan, pozostali zaś gubernatorowie, w liczbie 27, w raportach swych zapewniają, że potężnym bodźcem ruchów agrarnych nie był brak ziemi, gdyż w guberniach, powierzonych ich zarządowi, większość gruntów należy do włościan, lecz energiczna propaganda rewolucyjna z jednej strony i niezaradność władz administracyjnych z drugiej.

Komisya pod przewodnictwem Kutlera w sprawie dodatkowego uposażenia gruntami włościan ukończyła już swe czynności. Wszyscy przedstawiciele ministerstw jednogłośnie i kategorycznie oświadczyli się przeciwko przymusowemu wywłaszczeniu gruntów prywatnych, uważając środek ten za niebezpieczny i szkodliwy pod względem ekonomicznym. Zdanie to podziela i towarzysz naczelnika zarządu urządzenia rolnego i rolnictwa, Kriwoszein. Projekt popierali gorąco, oprócz samego Kutlera, naczelnik wydziału przesiedleńczego, Glinka, dyrektor departamentu dóbr skarbowych, Rittich, urzędnik do szczególnych poruczeń, Kaufman i inni. Dotychczas nie wiadomo, czy projekt ten będzie rozważany raz jeszcze w Radzie ministrów, czy też złożony będzie „ad acta“.

W dniu 27 b. m. odbędzie się w Petersburgu zjazd zarządzających dobrami państwowemi. Przedmiotem obrad będzie sprawa oddania włościanom wszystkich swobodnych gruntów skarbowych w długoletnią dzierżawę bez licytacyi. Program zjazdu został już ułożony.

Kowieńska dyrekcya naukowa zajmuje się obecnie sprawą tych nauczycieli ludowych Rossyan, którzy podczas ruchów agrarnych usunięci zostali przez włościan ze swych stanowisk. Wszystkich tych nauczycieli władze szkolne postanowiły przenieść do gubernij wewnętrznych.

W Kijowie przeszło w ostatnich miesiącach u. r. 600 prawosławnych na katolicyzm. Cenzor kijowski, Sidorow, wytoczył dziennikom kijowskim, w dniach od 12 grudnia do 2 lutego, 73 spraw prasowych. W Lachówce (gub. mińska) znaleziono pod mostem na Swisłoczy pudło z sześciu bombami. W Homlu z powodu przyjazdu generał-gubernatora Orłowa, „głowa“ miasta zażądał, aby przedstawiciele gminy żydowskiej przywitali go „chlebem i solą“, lecz ci odmówili. Gdy już był w mieście, zażądano znowu wysłania deputacyi żydowskiej, która również nie chciała udać się do generał-gubernatora Orłowa. Dopiero policmajster sam naznaczył i nakazał 6 żydom z rabinem na czele, aby utworzyli taką deputacyę.

Główny zarząd poczt i telegrafów wydał rozporządzenie petersburskim oddziałom telegraficznym, aby telegramy, nadsyłane i wysyłane do gazet, podlegały cenzurze głównego telegrafu.

Do *Now. Wr.* telegrafują z Paryża, że ponowiono tam agitacyę przeciwko finansom rossyjskim. Głównym argumentem jest okoliczność, że o konstytucyi w Rossyi tylko rozprawiają, giełda zaś nie może zadowolić się samemi słowami.

Z Archangielska donoszą, że po długotrwałej, stosunkowo, przerwie, zaczęły tam znów napływać etapy przestępców politycznych, zsyłanych na mocy rozporządzeń administracyjnych z różnych miejscowości państwa.

Z Belgradu donoszą: Wczorajsze posiedzenie skupczyny znowu nie doszło do skutku z powodu braku kompletu. Opozycya prowadzi dalej obstrukcyę. Po południu odbyły się ponowne narady partyi rządowej z ministrami. Gdyby następne posiedzenia skupczyny zostały również udaremnione, to rząd musiałby podać się do dymisyi.

Skutkiem utrudnień paszportowych po stronie zarówno węgierskiej, jak serbskiej poczyna zmniejszać się nawet ruch osobowy.

W klubie radykalnej większości serbskiej omawiano dnia 8 bm. między innemi sprawę wojny cłowej, przyczem mowcy zgodnie wyrażali życzenie, by konflikt jak najrychlej został zażegnany. Obecnie na posiedzeniu ministrowie prosili, by przedmiot ten wyłączono z dyskusyi i nie wprowadzano rząd w kłopot przedwczesnemi uchwałami.

Wedle krążących w Paryżu pogłosek, zamierza prezydent Fallières przy sposobności objęcia rządów amnestyonować skazanych antimilitarzystów i osoby uwięzione z powodu udziału w kościelnych demonstracyach.

We francuskiej Izbie deputowanych toczyły się wczoraj obrady nad traktatem handlowym z Rossyą w sprawie eksportu wina francuskiego do Rossyi. Kilku posłów wystąpiło ostro przeciw przedłożeniu. Dep. Doumergue zarzucił rządowi, że powinien był przypomnieć Rossyi usługi, wyświadczone jej przez Francyę. Umiała Rossya umieścić u nas swe walory — mówił — niechże w zamian bierze nasze produkty.

Prezes gabinetu Rouvier nazwał mowę p. Doumergue niegodną Francuza.

Dep. Doumergue odparł to twierdzenie i wywodził, że właśnie francuskie sympatye dla sprzymierzeńca są powodem, dla którego powinno się rachować na większe pole zbytu w Rossyi.

Sprawozdawca wskazał na niebezpieczeństwo, jakie wynikłoby z odrzucenia przedłożenia i dodał, że chociaż osiągnięte warunki cłowe są niedostateczne, nie da się to zmienić.

Dalszą rozprawę odroczono do poniedziałku.

Kopenhagski korespondent *Voss. Ztg.* twierdzi, że — mimo urzędowych zaprzeczeń — stan zdrowia króla Edwarda VII. budzi poważne obawy.

Echa wojny japońsko-rossyjskiej nie zupełnie jeszcze przebrzmiały. W Tokio — informują *Daily Telegraph* — budzi zaniepokojenie fakt, że Rossyanie w kilku okręgach amurskich bez zezwolenia wykonywali górnictwo. Chiny żądają zwrotu 5 milionów taelów, umieszczonych w banku rossyjsko-chińskim, dalej ściągnięcia wojsk z kolei mandżurskiej i wynagrodzenia za spustoszenia wojenne.

Daily Chronicle znowu dowiaduje się z Melburnu w Australii, że w pakunkach 2 Japończyków, którzy uchodzili za kupców znaleziono szczegóły tajnych planów Sidneyu, co wskazywałoby na zaborcze plany Japonii co do Australii. Wytoczono w tej sprawie śledztwo.

Cesarz koreański, jak twierdzi londyńska *Tribune*, wystosował do mocarstw memoryał, w którym uskarżając się, iż jest więźniem we własnym pałacu, uprasza mocarstwa o objęcie wspólnej kontroli nad Koreą.

Z powodu ostatnich zajść w Szangaju sprawa wycofania wojsk europejskich z Chin stała się ponownie przedmiotem dyskusyi. Rezydenci mocarstw sprzeciwiają się wycofaniu europejskich oddziałów zbrojnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, dnia 10 lutego. *(Tel. pryw.)* Dziś wieczorem odbędzie się wiec akademików żydowskich. Na porządku dziennym sprawa uznania narodowości żydowskiej na Uniwersytetach austryackich.

Wiedeń, 10 lutego. *Wiener Ztg* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty nadał nauczycielowi w gimnazyum w Brodach, Piotrowi Pasowiczowi, posadę nauczycielską w VI. gimnazyum we Lwowie i zamianował zastępcę nauczyciela w IV. gimnazyum we Lwowie, Kazimierza Młodnickiego, rzeczywistym nauczycielem w gimnazyum w Brodach.

Wiedeń, 10 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1905/6: Towarzystwu prywatnego gimnazyum żeńskiego we Lwowie oraz liceum żeńskiemu Heleny Kaplińskiej w Krakowie.

Poznań, 10 lutego. *(Tel. pryw.) Dziennik Poznański* pisze: Kardynał ks. dr. Kopp przyjechał onegdaj w południe do Poznania, odwiedził ks. arcybiskupa dr. Stablewskiego i o godzinie 7 wieczorem odjechał do Wrocławia.

Londyn, 10 lutego. Do *Morning Post* donoszą z Waszyngtonu, że sekretarz stanu ministerstwa wojny zażądał w komisyi senatu kredytu dodatkowego 20.000 dolarów na budowę nowych koszar w pobliżu Manili i uzasadniał to sytuacyą w Chinach, która jest taka, że lada chwila wysłanie wojsk może stać się koniecznem.

Konstantynopol, 10 lutego. Ambasador turecki w Paryżu, Munir basza, wyjechał ztąd wczoraj do Sofii z misyą sułtana do księcia Ferdynanda.

Algesiras, 10 lutego. Sułtan przyjął uchwałę konferencyi co do przemycania broni, z wyjątkiem punktu postanawiającego, że skonfiskowana broń ma być zniszczona.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 10 lutego. *(Tel. pryw.).* Z powodu czynnego udziału w bezrobociu pocztowo-telegraficznem w okręgu warszawskim otrzymało dymisyę około 100 osób; z tego w Warszawie uwolniono z telegrafu 19 osób, (12 katolików, 6 prawosławnych i jednego ewangielika), z poczty zaś 12 osób, (8 katolików i 4 prawosławnych). Osobom tym odmówiono prawa ponownego wstąpienia do służby rządowej.

Petersburg, 10 lutego. *(Pet. Ag).* W pewnej restauracyi na jednem z przedmieść rzucono wczoraj bombę, której wybuch zniszczył dom, zabił 2 osoby a 17 zranił. Po eksplozyi restauracyę z ulicy ostrzeliwano. Przybyło tam wojsko i policya.

Petersburg, 10 lutego. *(P. A.)* Generał Leniewicz telegrafuje: Dnia 2 b. m. aresztowano w Czycie 87 żołnierzy batalionu kolejowego, którzy przyłączyli się do powstańców. W warstatach kolejowych znaleziono broń wszelkiego rodzaju, oraz bomby, maszyny piekielne i 100 funtów bawełny strzelniczej. Aresztowano 20 przywódców powstańców i 150 powstańców. Zakazano wydawnictwa dzienników, które podburzały mieszkańców i ogłaszały proklamacye rewolucyjne; redaktorów aresztowano, drukarnie zamknięto. Ruch pocztowy i telegraficzny nie jest zagrożony. W ten sposób w Czycie bez rozlewu krwi zaprowadzono porządek.

Gen. Miszczenko donosi z Władywostoku, że tam panuje spokój.

Petersburg, 10 lutego. *(Pet. Ag. tel.)* Namiestnik hr. Woroncow-Daszkow telegrafuje z Tyflisu pod datą 7 bm.: Mieszkańcy Ozarketanu złożyli ponownie przysięgę na wierność. Oddział wojska, wysłany do Elizabetpola, oczyścił drogę do Suszy, która otrzymała zapasy żywności. Zdaje się, że i tu przyjdzie do pogodzenia się narodowości.

Petersburg, 10 lutego. *(Pet. Ag.).* Wiadomość, iż nadano pewnemu Towarzystwu amerykańskiemu koncesyę na budowę kolei żelaznej w Syberyi i Azyi centralnej, oraz że jako gwarancyę wykonania wpłaciło Towarzystwo kapitał 400 milionów rubli, jest nieprawdziwa. Oferta tego rodzaju wprawdzie została wniesiona, ale ją ministerstwo jednomyślnie odrzuciło, a car zatwierdził decyzyę ministerstwa.

Petersburg, 10 lutego. *(Pet. Ag.).* Główny dowódca floty czarnomorskiej admirał Czuchnin został w gabinecie swym zraniony przez nieznaną kobietę. Kobietę tę następnie straż zabiła. Stan admirała groźny.

Sebastopol, 10 lutego. *(Pet. Ag.).* Admirał Czuchnin, na którego wykonano zamach, otrzymał 4 rany od strzałów rewolwerowych. Jak dochodzenia wykazały, kobieta, która zamach wykonała, przybyła niewiadomo zkąd, niedawno dopiero do Sebastopola i zamieszkała w jednym z hoteli.

Petersburg, 10 lutego. Donoszą z Sebastopola, że sprawczyni zamachu na admirała Czuchnina podała się za córkę pewnego admirała z Petersburga i przybyła do pałacu Czuchnina, aby rzekomo wręczyć mu petycyę.

Dorpat, 10 lutego. *(Tel. prywatny).* Tow. przyrodników wybrało delegatów celem starań u władz o uwolnienie uwięzionego docenta Bogojawlińskiego.

Baku, 10 lutego. *(Pet. Ag. tel.)* Robotnicy w dokach strejkują dalej. Z 55 fabryk ceresyny 15 znajduje się w ruchu. Właściciele kilku fabryk połączyli się, ażeby prowadzić pracę w jednej fabryce.

Kutais, 10 lutego. Wiele magazynów zostało zniszczonych, 5 magazynów spalono. Wśród ludności panuje panika.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

MERKURY!

nowo otworzona palarnia kawy i skład herbaty.

Ul. Kilińskiego, Lwów.

NADESŁANE

Miłośnikom kakao i czekolady najusilniej zalecane

Jana Hoffa

Kandol-Kakao

posiada możliwie najmniejszą zawartość tłuszczu, jest przeto najłatwiejszem do strawienia, nie sprawia nigdy zatkania, a przy najwyborniejszym smaku jest nadzwyczajnie tanie.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Johann Hoff** i z marką ochronną „lwa".

Paczki po 1/4 klgr. 90 hal.
» » 1/8 » 50 »

Wszędzie do nabycia.

Kakao. Jak powszechnie poleca, regularne, stałe używanie Kakao nie wychodzi tak bardzo na zdrowie, jak dotychczas mniemano. W skutek tego, że kakao zawiera w sobie bardzo często wiele tłuszczów (nieraz ponad 50%), wywołuje ono zaburzenia w trawieniu, które dają się następnie odczuwać jako: nadmierne przepełnienie żołądka, zbyt szybko objawiające się uczucie sytości, a dalej brak apetytu i zgaga. W kakao bowiem znajduje się składnik garbnikowy (t. zw. czerwień kakaowy), który powoduje powyżej nadmienione zaburzenia, a ponadto jeszcze uciążliwości w funkcyonowaniu kiszek, a bardzo często też zupełne zatkanie. W celu usunięcia tych ujemnych właściwości kakao, produkuje znana firma Jana Hoffa i puszcza w obieg wytwór pod nazwą: „Kandol-kakao", który to wytwór, skutkiem bardzo ścisłego połączenia ze słodem, odznacza się nietylko wybornym smakiem i jest nadzwyczaj lekko strawny, ale nadto ma jeszcze tę zaletę, że w porównaniu z innemi znajdującemi się w obiegu sortami kakao, jest o wiele tańszy. — Wyżej wspomniane połączenie ze słodem, którego błogie na zdrowie oddziaływanie coraz powszechniejsze zdobywa uznanie, sprawia, że zawartość tłuszczów w kakao znacznie się umniejsza (według analizy dokonanej w wiedeńskim Zakładzie dla badania środków żywności, z dnia 21. października r. z. o 19.3%), zarazem Kandol-kakao uznać można jako rzeczywiście odtłuszczone i dla każdego organizmu bardzo łatwe do strawienia. W skutek tego zaś, że zarazem posiada ono o wiele wyższą zawartość materyj pożywnych, okazuje się Kandol-kakao w wielu wypadkach jako bardzo ważny i dodatnio działający środek odżywienia, mianowicie zaś tam, gdzie idzie o wzmocnienie skłonności do zdenerwowania, tudzież w wypadkach niekrewności i t. p. — Kto przyzwyczajony do kakao, z pewnością też szybko polubi Kandol-kakao i uznawszy jego dobre skutki, będzie je też regularnie i stale używał. Kandol-kakao jest we wszystkich handlach towarów korzennych do nabycia, należy jednak wyraźnie żądać Jana Hoffa Kandol-kakao i na firmę Jana Hoffa baczną zwracać uwagę.

Kawiarnia „Wiedeńska"

znakomita kawa.

Miejskie biuro

pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa udziela ustnie i pisemnie wszelkich wyjaśnień w godzinach urzędowych od 8—2 po południu. — Adres:

GABRYELÓWKA we Lwowie.

Rewanż

Podejmując rękawicę, jaką mi cisnęła nieuczciwa konkurencya, walcząca podstępem i kłamstwem w rodzaju śmierci pacyenta — oświadczam, że ponieważ jedyną bronią, jakiej mi użyć wolno, jest dobroć i trwałość roboty, **odtąd zęby w kauczuku z platyną w najlepszem wykonaniu, kosztują u mnie po 2 zł. od sztuki**

W. L. WIKTOR
Uniwersalny Instytut dentystyczny
Lwów, plac Halicki 7.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra

poleca najtaniej

JAN WOJTYCH

Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Przekazy

na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości zagranicy wydają

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 lutego 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. h. J. Tyszkiewicz z Kolbuszowy, hr. J. Pieiński z Grzymałowa, Wł. Małecki z Turowa, A. Bakałowicz z Krakowa.

HOTEL „DE CONTINENT".

PP. Alberti Werner z Belina, J. Schürrer z Amstetten, D. Faliszewski z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI

PP. G. Łabędzki z Wołynia, A. Mrozowiecki z Rossyi, J. Kleinowski z Borysławia

HOTEL EUROPEJSKI

P. L. Cieński z Okna.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10 lutego 1906

	płacą waluta koron. K h	żądają waluta koron. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552	562 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580 —	586 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	300 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100 60	101 30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98 50	99 20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 30	— —
„ „ 4% „ los w 57 l.	99 20	99 90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99 50	— —
4% los. w 56 lat	99 —	99 70
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 70	100 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 80	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	100 80	101 50
„ „ „ 4% (4 em.)	99 —	99 70
Kol. lokalne dtto 4%	99 —	99 70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99 30	100 —
Pożyczka m. Lwowa 4%	97 50	98 20
„ „ „ 4½	100 50	101 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90 —	98 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249 —	251 50
100 rubli rossyjskich papierowych	249 —	252 —
100 marek niemieckich	117 30	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 lutego 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·10	100·30
styczeń-lipiec	100·—	100·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·50	101·70
kwiecień-październik	101·35	101·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·75	161·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	197 —	199·—
„ „ 1864 po 100 zł.	289·75	291·75
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·30	118·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·20	100·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·10	119·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	486·25	488·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·15	128·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·90	100·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	100·—	100·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·05	101·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·—	96·20
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	160·50	162·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·40	219·40
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	216·—	218·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·20	103·20
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	99·10	100·10
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·35	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·55	98·55
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	108·20
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	149·50	150·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99·25	100·25
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·50	306·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·50	308·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ los 4 pr.	99·75	100·70
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111 —	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	98·65	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	[illegible]	[illegible]
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101 —	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·50	101·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·75	117·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·55	101·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·50	27·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	147·50	157·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·—	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	172 —	182·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·30	35·30
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	63 —
Salma 40 zł. mk.	208·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·10	328·10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3055·—	3065·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	672·25	673·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	789·—	790·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	548·50	550·—
Galic. banku hip. 200 zł.	556·—	558·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·25	442·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1633·—	1642·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	560·50	561·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247 —	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	247·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	470·—	495·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660 —	5700·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583 —	587·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1007·—	1013·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	658·—	660·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	655·—	664·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	535·75	536·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2650·—	2662·—
Schodnicy 500 kor.	657·—	667·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	277·—	280·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·40	240·60
Paryż za 100 franków	95·60	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·60
Włoskie banki	95·52½	95·67½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·32½	95·4
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·[illegible]
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·48	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·35	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·75
Ruble	2·50¾	2·51¼

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł 1·[illegible]
na prowincyi zł. 1·80.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2076/5 (6) (982 3—3)

Na żądanie Schewy Hart, kupcowej we Lwowie, i Meiera Scheina, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 13. marca 1906 godzina 9. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. II., licytacya realności whl. 1539 gm. Rawa objętej, zobowiązanych po połowie własnych, składającej się z pbud. 841 i pgr. 383/3, wraz z domem, dwiema przyczepami drewnianemi i wychodkami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5378 koron.

Najniższa cena wynosi 3045 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze wyżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 27 stycznia 1906.

L. 13.561 (1023 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na obydwóch brzegach Małej Wisły między ujściem Białej w km. 35 pod Kaniowem a ujściem rzeki Przemszy w km 0; pod Babicami-Gorzowem zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30 czerwca 1904 r. l. 18 925 w porozumieniu z królewskim Rządem pruskim wykonać się mających w latach 1906, 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 26 lutego 1906 r. o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie.

Ilość w powyższym okresie czasu potrzebnych materyałów faszynowych wynosić będzie około:

20.000 m³ faszyn wiklowych,
65.000 m³ faszyn lasowych,
1,200.000 sztuk palików faszynowych
i 2000 sztuk świeżych wiązek wiklowych

w ogólnej wartości fiskalnej: 220 000 kor.

Podane wyżej ilości materyałów faszynowych mają być dostawiane częściowo w terminach i na place składowe, które wyznaczać będzie w miarę postępu budowy c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły w Krakowie. Ilości te mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 (dwadzieścia) odsetek zwiększone lub zmniejszone a przedsiębiorca dostawy będzie obowiązany do tego zarządzenia zastosować się i nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższego wynagrodzenia za dostarczone w większej ilości materyały, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych we wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe terminu rozprawy mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 4000 [illegible] t. j. czterech tysięcy koron w gotówce [illegible] w pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie pisemnej ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej

dostawy, wyrażony cyframi i słownie w odsetkach.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, obejmujące na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 lutego 1906.

(Wzór oferty)

(Stempel na 1 koronę)

OFERTA.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się dostarczać podane w obwieszczeniu materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i pale faszynowe do budowli regulacyjnych na Małej Wiśle, między ujściem potoku Biały w km. 35 i ujściem rzeki Przemszy w km. 0 w czasie od 1 kwietnia 1906 do końca roku 1909 dostarczać na place składowe w terminach i w ilościach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły w Krakowie wyznaczyć się mających . . . . . opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . . . . .

W Krakowie, 26 lutego 1906.

Podpis.

Miejsce zamieszkania.

(961 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek, 13. lutego 1906 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, mąka i kilka ornatów, oraz resztki materyi jedwabnych i dodatków.

Środa, 14. lutego 1906 od 10 do 12 godz.: fortepian i różne meble.

Piątek 16. lutego 1906 od 10 do 12 godz.: towary bławatne modne, dodatki dla szewców, oraz wyroby tokarskie, jak cygarniczki, laski, kule i t. p.

Sobota, 17. lutego 1906 od 4 do 8 godz.: meble i stara garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4. lutego 1906.

L. cz. E. 1597/5 (6) (1045)

Dnia 2. marca 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya: a) całej realności whl. 69, b) 3/4 części realności whl. 412 gm. kat. Żaborze objętych, bez przynależności.

Wartość szacunkowa ad a) 300 koron, ad b) 600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 200 K., ad b) 400 K.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 20. stycznia 1906.

L. cz. E. 1214/5 (4) (1042)

Dnia 15. marca 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacya realności połowy lwh. 464 gm. kat. Łańcut objętej.

Realność tę z przynależytościami oceniono na 7265 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3632 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 5. lutego 1906.

L. cz. E. 678/5 (2) (1042)

Dnia 1. marca 1906 godzina 10·30 rano odbędzie się w podpisanym sądzie biuro Nr. 2, licytacya I. połowy realności lwh. 73 gm. Słonne i II. dwu ósmych części realności lwh. 165 tejże gminy.

Oszacowanie: I) 485 kor. 95 hal., II) 1859 kor. 21 h.

Najniższa oferta 323 kor. 97 h. i 1239 kor. 47 h.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 14. grudnia 1905.

Konkursa.

L. 42 pr. R. S. K. (996 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Bochni.
2. Na taką samą posadę z językiem wykładowym niemieckim w c. k. gimnazyum w Brodach.
3. Na taką samą posadę z językiem wykładowym polskim w c. k. gimnazyum w Buczaczu.
4. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Dębicy.
5. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
6. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Jaśle.
7. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
8. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.
9. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
10. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum III w Krakowie.
11. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V w Krakowie.
12. Na taką samą posadę z językiem wykładowym niemieckim w c. k. gimnazyum II we Lwowie.
13. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie (język wykładowy polski).
14. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
15. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum VI we Lwowie.
16. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum VII we Lwowie.
17. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu.
18. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Nowym Targu.
19. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II w Rzeszowie.
20. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Sanoku.
21. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Stanisławowie.
22. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
23. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Stanisławowie.
24. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu.
25. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
26. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Tarnopolu.
27. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
28. Na trzecią taką samą posadę w tymże zakładzie.
29. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum I w Tarnowie.
30. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II w Tarnowie.
31. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
32. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Wadowicach.
33. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Złoczowie.
34. Na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.
35. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Kołomyi.
36. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V w Krakowie.
37. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie.
38. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Mielcu.
39. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Nowym Targu.
40. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Sanoku.
41. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu.
42. Na taką samą posadę w c. k. II Szkole realnej w Krakowie.
43. Na taką samą posadę w c. k. I szkole realnej we Lwowie.
44. Na posadę nauczyciela języka niemieckiego w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.
45. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Jarosławiu.
46. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie.
47. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V w Krakowie.
48. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie.
49. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Sanoku.
50. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Samborze.
51. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II w Tarnowie.
52. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
53. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Wadowicach.
54. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.
55. Na taką samą posadę w c. k. I szkole realnej w Krakowie.
56. Na taką samą posadę w c. k. II szkole realnej w Krakowie.
57. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Krośnie.
58. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Śniatynie.
59. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnopolu.
60. Na posadę nauczyciela geografii i historyi powszechnej w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.
61. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Dębicy.
62. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Jaśle.
63. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie.
64. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V w Krakowie.
65. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V we Lwowie.
66. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie.
67. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum VI we Lwowie.
68. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Sanoku.
69. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu.
70. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II w Tarnowie.
71. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Żywcu.
72. Na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie z językiem wykładowym ruskim.
73. Na taką samą posadę w c. k. gimnazym V we Lwowie.
74. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie.
75. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu.
76. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II w Rzeszowie.
77. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Stanisławowie.
78. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu.
79. Na taką samą posadę w c. k szkole realnej w Krośnie.
80. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie.
81. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Żywcu.
82. Na posadę nauczyciela historyi naturalnej w c. k. gimnazyum V w Krakowie.
83. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II we Lwowie z językiem wykładowym niemieckim.
84. Na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum V we Lwowie.
85. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum Mielcu.
86. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Stryju.
87. Na posadę nauczyciela chemii w c. k. I szkole realnej w Krakowie.
88. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Śniatynie.
89. Na posadę nauczyciela geometryi wykreślnej w c. k. I szkole realnej we Lwowie.
90. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Śniatynie.
91. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Stanisławowie.
92. Na posadę nauczyciela rysunków odręcznych w c. k. gimnazyum w Brodach z językiem wykładowym niemieckim.
93. Na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Krośnie.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci ubiegający się o te posady, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1906.

Kandydaci, którzy ubiegać się będą o kilka z wymienionych posad winni wnieść osobne podanie o każdą posadę dołączając do każdego podania tabelę kwalifikacyjną.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby ta ich służba była policzona, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 31 stycznia 1906.

L. cz. Prez. 445/6. (1052 1—3)

Konkurs.

Na posadę sekretarza sądowego w Krakowie, ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącą, rozpisuje się konkurs z terminem do 28 lutego 1906.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu tutejszego.

Prezydyum Sądu krajowego.

Kraków, 7 lutego 1906.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. IV. 74/4 (3) (964 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że wygotowany został projekt uzupełnienia księgi tabularnej Sądu obwodowego w Tarnowie, a względnie wykazu hipotecznego l. 600, obejmującego majętność tabularną „Przykop“, przez dopisanie parcel w obrębie gminy katastralnej tejże nazwy w okręgu sądu powiatowego w Mielcu położonych, a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych pod następującemi nadanemi im nowemi oznaczeniami i mających według znajdującego się w aktach wykazu obliczenia powierzchni, wyrażony niżej obok tychże parcel obszar, a mianowicie parcel następujących, jako to:

807	obszaru	—	14	ar	22	m²
808	„	—	69	„	22	„
809	„	—	31	„	27	„
810	„	—	13	„	60	„
811	„	—	20	„	17	„
812	„	—	32	„	42	„
813	„	—	55	„	52	„
814	„	—	27	„	82	„
815	„	—	21	„	10	„
816	„	3 ha	66	„	15	„
817	„	8 „	53	„	65	„
818	„	3 „	90	„	05	„
819	„	— „	24	„	67	„
820	„	— „	33	„	87	„
821	„	— „	80	„	02	„
822	„	— „	60	„	72	„
823	„	— „	2	„	05	„
824	„	— „	27	„	22	„
825	„	— „	—	„	38	„
826	„	— „	4	„	45	„
827	„	— „	4	„	85	„
828	„	— „	48	„	63	„
829	„	— „	4	„	62	„
830	„	— „	17	„	95	„
831	„	2 „	97	„	87	„
832	„	— „	14	„	72	„
833	„	— „	4	„	05	„
834	„	— „	—	„	47	„
835	„	— „	1	„	22	„
836	„	— „	1	„	02	„

Projekt ten uznaje c. k. sąd krajowy wyższy po myśli § 20 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 D. p. p. za uzupełnienie księgi tabularnej sądu obwodowego w Tarnowie, a względnie wyk. hip. l. 600, obejmującego majętność „Przykop“, mające skutek prawny wpisu hipotecznego, począwszy od dnia 10 lutego 1906, nadmieniając, że ten projekt można przejrzeć w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tar-

nowie i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości, będących przedmiotem niniejszego uzupełnienia księgi tabularniej, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie sprostowawcze w myśl §. 20. powołanej ustawy.

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem 16 lutego 1906 nabytego, chcieli uzyskać jakąś zmianę wpisów hikotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania wymienionych wyżej nieruchomości, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie lub odpisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed powyższym dniem nabyli do jakiej nieruchomości, będącej przedmiotem niniejszego uzupełnienia księgi tabularnej, lub do jeczęści prawo zastawu, służebności, bądź też w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a wpisanemi nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie najdalej do dnia 1 sierpnia 1906, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów tem uzupełnieniem księgi tabularnej objętych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym, ani w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, że zgłosić się mające prawo było już może wpisane w innej dawniejszej księdze hipotecznej, albo było może wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. Sąd krajowy wyższy. S. II.

Kraków, dnia 30 grudnia 1905.

L. cz. Nc. IV. 73/4 (3) (963 2—3)

Edykt.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że wygotowane zostały projekty uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Przykop, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu położonej, przez dopisanie parcel w obrębie tej gminy znajdujących się, a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, pod nadanemi im następującemi nowemi oznaczeniami i mających według znajdującego się w aktach wykazu obliczenia powierzchni wyrażonej wyżej obszar, a mianowicie:

a) parcel gruntowych:

780	obszaru	—	7 ar.	25 m.²	
781	„	2 ha.	0 „	67 „	
782	„	—	54 „	75 „	
783	„	15 „	39 „	75 „	
784	„	30 „	57 „	30 „	
785	„	19 „	37 „	80 „	
786	„	—	47 „	56 „	
787	„	—	71 „	65 „	
788	„	—	13 „	15 „	
789	„	—	87 „	18 „	
790	„	—	2 „	70 „	
791	„	—	29 „	50 „	
792	„	—	72 „	40 „	
793	„	—	38 „	75 „	
794	„	—	29 „	60 „	
795	„	1 „	47 „	65 „	
796	„	—	44 „	45 „	

b) parcel gruntowych:

797	obszaru	—	84 ar.	83 m.²
798	„	—	12 „	10 „
799	„	—	2 „	82 „
800	„	—	2 „	27 „
801	„	—	1 „	82 „
802	„	—	26 „	70 „
803	„	—	11 „	45 „
804	„	—	3 „	42 „
805	„	—	2 „	52 „
806	„	—	2 „	22 „

według których to projektów utworzonem zostaje z parcel pod a) wymienionych nowe ciało hipoteczne na rzecz c. k. Skarbu państwa (fundusz budowli wodnych), zaś parcele pod b) wymienione dopisane zostają jako części składowe do istniejącego już wykazu hipotecznego l. 206 na rzecz funduszu przedsiębiorstwa krajowego obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim.

W ten sposób wygotowane projekty uznaje c. k. sąd krajowy wyższy po myśli § 20. ustawy z dnia 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. za uzupełnienie księgi gruntowej dla powyższej gminy, mające prawny skutek wpisu hipotecznego, począwszy od dnia 10. lutego 1906 nadmieniając, że te projekty przejrzeć można w urzędzie hipotecznym c. k. sądu powiatowego w Mielcu i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości, będących przedmiotem niniejszego uzupełnienia księgi gruntowej jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie sprostowawcze w myśl § 20 powołanej ustawy:

C. k sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem 10. lutego 1906 nabytego, chcieli uzyskać jakąś zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania wymienionych wyżej nieruchomości a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie lub odpisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed powyższym dniem nabyli do jakiej nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego uzupełnienia księgi gruntowej lub do jej części prawo zastawu, służebności, bądź też w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają — a wpisanemi nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Mielcu najdalej do dnia 1. sierpnia 1906, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów tem uzupełnieniem księgi gruntowej objętych a nie zaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym ani w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, że zgłosić się mające prawo było już może wpisane w innej dawniejszej księdze hipotecznej, albo było może wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. Sąd krajowy wyższy, S. II.

Kraków, dnia 30. grudnia 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 1/6 (1030)

C. k. sąd obwodowy jako prasowy w Kołomyi orzeczeniem z 5 lutego 1906 Pr. 1 zakazał rozpowszechnienia zawartego w Nr. 5 „Gazety Kołomyjskiej" z 3. lutego 1906 artykułu pod nagłówkiem „Zaniechanie śledztwa" wedle § 300 uk.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.

Kołomyja, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. Pr. III. 8/6 (3) (1027)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 37 czasopisma „Naprzód" z dnia 8. lutego 1906 na stronicy 3 w łamie 1 artykuł pod napisem „Dwa procesy polityczne" od wyrazów „który w artykule" do wyrazów „na konstytucyę węgierską", zawiera znamiona zbrodni obrazy Majestatu z § 63 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 8 lutego 1906.

Kuratele.

L. cz. A. I. 47/5 (5) (936 3—3)

Karol Jaworski z Nowego Sącza uznany został umysłowo niedołężnym.

Kurator Wojciech Jaworski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 9. grudnia 1905.

L. cz. P. 209/5 (6) (989 3—3)

Za marnotrawcę uznano Antoniego Cisińskiego w Barszczowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Winnika w Barszczowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 10. stycznia 1906.

L. cz. L. 6/5 (2) (985 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Sorokę rolnika w Serednicy.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Jarczaka naczelnika gminy w Serednicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. P. 221/5 (1) (980 3—3)

Maryę z Kłodnickich Jacyk z Obertyna uznano niedołężną na umyśle.

Kuratorem ustanowiono Ołeksę Jacyka z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 17. listopada 1905.

L. cz. P. V. 172/5 (6) (975 3—3)

Za marnotrawcę uznano Romana Włocha vel Bileckiego w Dąbkach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Budżaka, syna Andrija w Dąbkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, 26. grudnia 1905.

L. cz. L. 15/3 (7) (973 3—3)

Za marnotrawcę uznano Dmytra Prystupę w Poburzanach.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Politylę w Poburzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 8 sierpnia 1905.

L. cz. L. VIII. 6/5 (1012 2—3)

Za marnotrawcę uznano Tymka Pełechana w Kałuszu. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Huminiłowicza w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 19. września 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 2/6 (2) (889 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Janiny Morawskiej z Krakowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 231.571 na imię Karola Bzowskiego zapisanej, a opiewającej na kwotę 66 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 20. stycznia 1906.

L. cz. Nc. III. 34/6 (3) (988 3—3)

Ogłasza się, że Jan Glinkowski z Barszczowic zgubił policę Nr 108.85, wystawioną przez Pierwsze Towarzystwo ubezpieczeń dla służby wojskowej we Lwowie, ubezpieczony, Michał Glinkowski, kwota ubezpieczona 1000 kor., termin płatności 1. września 1904, premia miesięczna ze stemplem 3 kor. 24 hal.

Wzywa się każdego ktoby powyższą policę miał w swem posiadaniu, ażeby ją w przeciągu 1 roku i 45 dni tem pewniej w tutejszym sądzie złożył ile, że w przeciwnym razie polica ta za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną będzie a wystawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 22 stycznia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 201/6 (1) (1003 2—3)

Przeciw Leonowi Tandlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Bank ludowy w Rzeszowie pozew o 2100 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leona Tandlera, ustanawia się pana dr. Dzierzyńskiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leona Tandlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 2 lutego 1906.

L. cz. LW. 5020/906. (1050 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem poszukuje około sto morgów ziemi w zachodniej części kraju pod budowę Zakładu dla obłąkanych w pobliżu miasta powiatowego najdalej 3 kilometry od jednej ze stacyj kolei żelaznej.

Potrzebna przestrzeń ziemi może być wyłącznie pod uprawą rolną, albo też w części lub w całości zalesiona, nie może podlegać wylewom, ani zawierać miejsc bagnistych.

Prócz tego wymaga się dogodnej komunikacyi ze stacyą kolei żelaznej, dobrej i obfitej wody na miejscu, a także łatwej kanalizacyi gruntu.

Oferty i plany gruntu należy nadsyłać wprost do Wydziału krajowego we Lwowie do końca lutego b. r.

Lwów, dnia 19 stycznia 1906.

Piotrowski.

L. cz. Lh. 66/6. (1029)

W sprawie Chaima Ozyasza Adlera o wpis prawa zastawu dla sumy 6000 złz. mk. w stanie biernym dóbr Chlebowice świrskie whl. 530 i 531, — ma być doręczona uchwała tabularna Lh. 66/6 dla Henryki Starzewskiej.

Gdy Henryka Starzewska z życia i miejsca pobytu jest nieznana, ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw. dr. Pohl. w Brzeżanach na tak długo, dopóki taż w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 15 stycznia 1906.

L. cz. Cg. IX. 23/6 (1) (1055)

Przeciw nieobecnej Maryi Szaniorowej wniosła Filomena hr. Starzeńska przez adw. dr. Gertlera w Krakowie skargę o uznanie prawa własności broszy.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 7 lutego 1906 o godzinie 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem dr. M. Gryziecki w Krakowie, będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 26 stycznia 1906.

L. cz. C. II. 8/6 (2) (1037)

Przeciw Annie Steinhäusel, Józefowi Steinhäusel i Zofii Steinhäusel, zamieszkałym przedtem w Wiedniu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c.k. sądu powiatowego w Sanoku przez Matyldę Witoszyńską w Sanoku pozew o własność części realności lwh. 98 Posada sanocka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. lutego 1906 o 10 godzinie przed południem.

Celem strzeżenia praw Anny Steinhäusel, Józefa Steinhäusel i Zofii Steinhäusel ustanawia się pana dr. Adolfa Bendla, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 23 stycznia 1906.

L. cz. C. II. 27/6 (1) (1046)

Przeciw Janowi Siedlarzowi, synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Jana Siedlarza, syna Stefana z Wiśniowczyka, pozew o uznanie prawa własności do realności lwh. 307 i 511 ksiąg gruntowych gminy kat. Wiśniowczyk objętych.

Na podstawie pozwu tego została pierwsza audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 8 marca 1906 godzina 9 przed poł. do tego sądu biuro Nr. 7 wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Jana Siedlarza, syna Jana, ustanawia się pana dr. Jakóba Schenkera, adwokata w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 22 stycznia 1906.

L. cz. C. II. 18/6 (1) (1039)

Przeciw Matronie Swyszcz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Janowie przez Jurka Swyszcza, rolnika w Wiszence, pozew o uznanie i wpis prawa własności do 1/10 części ciała hip., objętego whl. 776 ks. gr. gm. kat. Wiszenka-Walddorf.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. marca 1906 godz. 9 rano w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Matrony Swyszcz, ustanawia się pana dr. Ignacego Czemeryńskiego, adwokata w Janowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Matronę Swyszcz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Janów, dnia 23 stycznia 1906.

L. Prez. 1557 5. Z. 6. (997)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie zamianował na wniosek c. k Namiestnictwa w myśl § 24 ustawy z 18. lutego 1878 Nr. 30 Dz u. p, tudzież w myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 18 września 1901 Nr. 103 Dz. u. kr. dla ocenienia przedmiotów na rzecz kolei żelaznych, względnie także dla wywłaszczeń praw i budowli wodnych na cele regulacyi rzek następujących znawców.

A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Adama Ożarowskiego zarządcę dóbr w Boryszczach (pow. Bóbrka).
2. Tomasza Schweinera zarządcę dóbr państwa Łysiec (powiat Bohorodczany).
3. Karola Gröglera zarządcę dóbr państwa Sołotwina (powiat Bohorodczany).
4. Oktawa Salę właściciela dóbr Wysocko i prezesa brodzkiej Rady powiatowej (powiat Brody)
5. Edmunda Krzyżanowskiego ajenta krakowskiego Towarzystwa asekur. i byłego dzierżawcę dóbr w Kozowej (powiat Brzeżany).
6. Zdzisława Madejskiego był. właściciela dóbr w Jabłonicy ruskiej (powiat Brzozów).
7. Włodzimierza Gniewosza właściciela dóbr w Potoku złotym (powiat Buczacz).
8. Leona Moszyńskiego przełożonego obszaru dworskiego i zarządcę dóbr w Lubaczowie (powiat Cieszanów).
9. Jana Capińskiego właściciela dóbr w Łodzinie górnej (powiat Dobromil).
10. Sylwestra Hołubowskiego właściciela dóbr w Broszniowie (powiat Dolina).
11. Jana Głowackiego zarządcę dóbr Wiszenka (powiat Gródek Jagielloński)
12. Leszka Cieńskiego zarządcę dóbr Okno (powiat Horodenka).
13. Stanisława Ujejskiego właściciela dóbr Zacisze ad Krzyweńkie (powiat Husiatyn).
14. Adama Chlebowicza rządcę dóbr w Porudnie (powiat Jaworów).
15. Bronisława Barzykowskiego dzierżawcę dóbr Siółko (powiat Kałusz).
16. Romana Ujejskiego właściciela dóbr w Pawłowie (powiat Kamionka).
17. Władysława Ossolińskiego dzierżawcę dóbr w Horpinie (powiat Kamionka).
18. Jakóba Agopsowicza właściciela dóbr Kobylec-Nazurna (powiat Kołomyja).
19. Franciszka Markesa zarządcę dóbr w Jasienowie górnym (powiat Kosów)
20. Jana Zatorskiego właściciela dóbr w Myczkowie (powiat Lisko).
21. Adama br. Horocha właściciela dóbr w Winniczkach (powiat Lwów).
22. Aleksandra Strzeleckiego właściciela dóbr Kukizów (powiat Lwów).
23. Romualda Makarewicza byłego dyrektora Towarzystwa wzaj. pomocy urzędników pryw. we Lwowie (pow. Lwów).
24. Bolesława Śmiałowskiego właściciela dóbr w Stojańcach (powiat Mościska)
25. Dr. Andrzeja Jeża właściciela dóbr Hawryłówka (powiat Nadwórna).
26. Edwina Hohendorfa właściciela dóbr w Horożance (powiat Podhajce).
27. Juliusza Tobisa zarządcę dóbr ks. Sanguszki w Podhorcach (powiat Złoczów).
28. Adolfa Ebengergera dzierżawcę dóbr w Kosienicach (powiat Przemyśl).
29. Zdzisława Youngę właściciela dóbr w Lipowcach (powiat Przemyślany).
30. Józefa Fischera ajenta krakowskiego Towarzystwa asekur. w Rohatynie (powiat Rohatyn).
31. Wincentego Żelechowskiego właściciela dóbr w Hrehorowie (powiat Rohatyn).
32. Klemensa hr. Dzieduszyckiego właściciela dóbr w Martynowie nowym (powiat Rohatyn).
33. Władysława Olszańskiego rządcę dóbr Maryi hr. Badeniowej w Nowosiółkach Gościnnych (powiat Rudki).
34. Karola Jędrzejowicza właściciela części dóbr Humieniec (powiat Sambor).
35. Wojciecha Wasilewskiego właściciela dóbr w Siemuszowej (powiat Sanok).
36. Bronisława Rozwadowskiego właściciela dóbr w Turówce (powiat Skałat).
37. Stefana Moysę Rosochackiego właściciela dóbr w Rudnikach (powiat Śniatyn).
38. Jana Pochnarskiego rządcę dóbr w Wolicy komarowej (powiat Sokal).
39. Józefa Csadeka zarządcę dóbr w Tudurkowicach (powiat Sokal).
40. Wacława Fabiańskiego zarządcę dóbr w Poturzycy (powiat Sokal).
41. Zygmunta Białobrzeskiego dzierżawcę dóbr w Uhornikach (powiat Stanisławów).
42. Aleksandra Stojałowskiego właściciela realności w Stryju (powiat Stryj).
43. Tadeusza Lachmana byłego zarządcę dóbr w Mikulińcach (powiat Tarnopol).
44. Dr. Ludwika Brudzińskiego byłego dzierżawcę dóbr w Mikulińcach (powiat Tarnopol).
45. Rudolfa Neuhausa właściciela dóbr w Zakrzewcach (powiat Tłumacz).
46. Ottmara Baborskiego dzierżawcę dóbr w Łozówce (powiat Trembowla).
47. Adama Mysłakowskiego dzierżawcę dóbr w Mogielnicy (powiat Trembowla).
48. Józefa Bernsteina właściciela dóbr w Koszyłowcach (powiat Zaleszczyki).
49. Dr. Adama Błażewskiego właściciela dóbr w Chmielowej (powiat Zaleszczyki).
50. Zygmunta Dzierżanowskiego agenta krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Zbarażu (powiat Zbaraż).
51. Bronisława Ujejskiego właściciela dóbr Sewerynce (powiat Złoczów).
52. Tadeusza Rosienkiewicza przełożonego obszaru dworskiego w Szczytowcach (powiat Zaleszczyki).
53. Adama Obertyńskiego właściciela dóbr Nowe sioło (powiat Żółkiew).
54. Stanisława Pawlikowskiego właściciela dóbr w Bereźnicy królewskiej (powiat Żydaczów).
55. Józefa Weigla Millereta właściciela dóbr Żorniska (powiat Gródek).
56. Gracyana Januszkiewicza dyrektora lasów hr. Lanckorońskiego w Koszarkach (powiat Rudki.
57. Dr. Kornela Paygerta właściciela dóbr w Sidorowie (powiat Husiatyn).
58. Franciszka Kamińskiego zarządcę folwarku Romana hr. Potockiego w Sołowej (powiat Przemyślany).
59. Stanisława Osuchowskiego byłego zarządcę dóbr we Lwowie (powiat Lwów).
60. Kazimierza Strzyżowskiego właściciela folwarku w Karaczynowie (powiat Gródek).
61. Augusta Matkowskiego emer. star. inspektora c. k. kolei państwowych i właściciela dóbr w Majdanie lipowieckim (powiat Przemyślany).

B) Z zawodu leśnictwa:

1. Rudolfa Prevosta leśniczego i przełożonego obszaru dworskiego w Babińcach ad Krzywcze (powiat Borszczów).
2. Jana Kosinę c. k. zarządcę lasów w Starżawie (powiat Dobromil).
3. Józefa Żeńczaka c. k. lustratora lasów w Lisowicach (powiat Dolina).
4. Emanuela Mascheka emer. nadleśniczego w Wełdzirzu (powiat Dolina).
5. Konstantego Linderskiego leśniczego w Jaworowie (powiat Jaworów).
6. Wojciecha Kurnika c. k. zarządcę lasów w Petrance (powiat Kałusz).
7. Artura Gretschla leśniczego w Busku (powiat Kamionka).
8. Adama br. Horocha właściciela dóbr Winniczki (powiat Lwów).
9. Kazimierza Lecha dzierżawcę dóbr Rzęsna ruska (powiat Lwów).
10. Antoniego Romańskiego samoistnego gospodarza leśnego i przełożonego obszaru dworskiego w Winnikach (powiat Lwów).
11. Romualda Makarewicza byłego dyrektora Towarzystwa wzaj. pomocy urzędników prywatnych we Lwowie (powiat Lwów).
12. Maksymiliana Szyszowskiego c. k. zarządcę lasów i dóbr skarbowych w Nadwórnie (powiat Nadwórna).
13. Adama Tretera właściciela dóbr w Laszkach królewskich (powiat Przemyślany).
14. Stanisława Krokowskiego właściciela dóbr Łużek górnych (powiat Stary Sambor).
15. Bronisława Rozwadowskiego właściciela dóbr Turówce (powiat Skałat).
16. Hieronima Żeńczaka leśniczego w dobrach ks. Czartoryskiego w Puławach (powiat Sanok).
17. Stanisława Chrzanowskiego gospodarza lasowego w Łoszniowie (powiat Trembowla).
18. Aleksandra Błażyńskiego leśniczego lasów miejskich w Trembowli (powiat Trembowla).
19. Tadeusza Rosinkiewicza przełożonego obszaru dworskiego w Szczytowcach (powiat Zaleszczyki).
20. Franciszka Lewitowicza zarządcę dóbr w Hnilicach (powiat Zbaraż).
21. Józefa Granda zarządcę lasów Romana hr. Potockiego w Ciemieżyńcach (powiat Przemyślany).
22. Adolfa Korpaka leśnika w Nuszczu (powiat Zborów).

C) Z zawodu budownictwa:

1. Władysława Hartmana budowniczego w Raju (powiat Brzeżany).
2. Stanisława Rutkowskiego budowniczego miejskiego w Jarosławiu (powiat Jarosław).
3. Władysława Stojowskiego inżyniera Wydziału krajowego w Buczaczu (powiat Buczacz).
4. Adolfa Kuhna autoryzowanego architektę i budowniczego we Lwowie (powiat Lwów).
5. Alfreda Kamienobrodzkiego budowniczego we Lwowie (powiat Lwów).
6. Zygmunta Kędzierskiego radcę bud. i autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie (powiat Lwów).
7. Klaudyusza Angermana autoryzowanego inżyniera we Lwowie (powiat Lwów).
8. Juliusza Reinigera autoryzowanego inżyniera cywilnego w Przemyślu (powiat Przemyśl).
9. Gustawa Szurka emer. nadinżyniera kolei państw. w Samborze (powiat Sambor).
10. Józefa Jägermana autoryzowanego inżyniera cyw. w Stanisławowie (powiat Stanisławów).
11. Jana Zakrzewskiego autoryzowanego inżyniera cywilnego, emer. budowniczego miejskiego w Tarnopolu (powiat Tarnopol).
12. Jana Strońskiego inżyniera rady powiatowej w Tarnopolu (powiat Tarnopol).
13. Romualda Winiarskiego budowniczego miejskiego w Trembowli (powiat Trembowla).

D) Z zawodu fabrykantów:

1. Lubina Biskupskiego właściciela fabryki narzędzi rolniczych w Kołomyi (powiat Kołomyja).
2. Franciszka Vinzenza b. właściciela dystylarni nafty w Sopowie (powiat Kołomyja).
3. Leopolda Baczewskiego właściciela fabryki w Zniesieniu (powiat Lwów).
4. Filipa Liebermanna właściciela fabryki drożdży w Knihininie wsi (powiat Stanisławów).

E) Z zawodu górnictwa:

1. Kazimierza Gąsiorowskiego inżyniera górniczego w Borysławiu (powiat Drohobycz).
2. Leona Syroczyńskiego profesora c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie (powiat Lwów).
3. Juliana Niedźwiedzkiego c. k. Radcę Dworu i profesora c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie (powiat Lwów).
4. Klaudyusza Angermana autoryzowanego inżyniera budowy i inżyniera górniczego we Lwowie (powiat Lwów).

F) Specyalnie dla wywłaszczeń praw i budowli wodnych na cele regulacyi rzek po myśli § 21. rozp. wykonawczego z dnia 21. kwietnia 1904 Dz. u. k. Nr. 52 do ustawy z dnia 18. września 1901 Dz. u. k. Nr. 103.

1. Bolesława Górskiego dyrektora dóbr w Łopatynie (powiat Brody).
2. Artura Zarembę Cieleckiego właściciela dóbr w Porchowej (powiat Buczacz).
3. Antoniego Jaworskiego c. k. zarządcę dóbr państwowych w Mizuniu (powiat Dolina).
4. Jana Kunaszowskiego byłego właściciela dóbr w Kałuszu (powiat Kałusz).
5. Hyacenta Markiewicza przełożonego obszaru dworskiego w Brodkach (powiat Lwów).
6. Józefa Rychtera emer. profesora c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie (powiat Lwów).
7. Łukasza Bodaszewskiego inżyniera cywilnego i profesora c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie (powiat Lwów).
8. Mieczysława Jaksę Rożena dzierżawcę dóbr Buszkowiczki (powiat Przemyśl).
9. Karola Dudika nadleśniczego w Koszarkach (powiat Rudki).
10. Stanisława Pieniążka dzierżawcę dóbr w Medusze (powiat Stanisławów).
11. Kazimierza Nawarskiego inżyniera prywatnego w Stryju (powiat Stryj).
12. Tadeusza Dzięciołowskiego dzierżawcę dóbr w Gołogórach (powiat Złoczów).

Lwów, dnia 26. stycznia 1906.

Tchorznicki m. p.

(951)

Spis

Adwokatów wpisanych na liście lwowskiej Izby Adwokatów, z końcem grudnia 1905.

Lwów.

DDr. Allerhand Mojżesz, Ambes Maurycy, Aschkenase Tobiasz, Balaban Leon, Bałaban Wincenty, Bielński Stanisław, Bilik Mikołaj, Bliziński Kazimierz, P. Blumenfeld Bruno, DDr. Błażejowski Bronisław, Bodek Maksymilian, Borysiewicz Adam, Brauner Józef, Brendel Aron Adolf, Buber Rafał, Bund Salamon (senior), Bund Salamon (junior), Buresz Alfred Stefan, Byk Emil, Chiger Mojżesz, Czarnik Kazimierz, Czemeryński Ign. Karol, Czerny Karol, Czeszer Józef, Czeszer Leon, Dąbrowski Paweł, Deiches Adolf, Deryng Stanisław, Diamant Jakób, Dobiecki Stanisław, Dobrzański Jan, Dulęba Władysław, Dwernicki Tadeusz, Dziedzic Wojciech, Dziędzielewicz Antoni, Fedak Stefan, Feigenbaum Henryk, Feiles Izydor, Feld Izaak, Finkler Marek, Fischer Aron, Flaeschner Szymon, Flecker Chaim Ozyasz, Frenkel Stefan, Fried Max, Gabel Hersch (Henryk), Gall Edmund, Godlewski Włodzimierz, Gorecki Tadeusz, Gorecki Władysław, Gottlieb Henryk, Grek Michał, Gross Oskar Henryk, Gruder Leon Ludwig, Grünberg Natan Józef, Grünstein Zygmunt, Herzig Józef, Hescheles Dawid Józef, Holtzer Gustaw, Holzer Wilhelm, Horowitz Jakób, Horowitz Marcin Samuel, Horwath Adam, Jabłoński Zefiryn Miecz., Jaglarz Franciszek, Jasinicki Włodzimierz, Jasiński Franciszek, Jekeles Leon, Jekeles Maurycy, Kahane Mojżesz, Kamieński Edmund, P. Kamieński Marek Karol, DDr. Karlsbad Ludwik, Kasparek Jan, Klarfeld Henryk, Klarfeld Leon, Kruczkiewicz Jan, Kohane Abraham Adolf, Korytko Stanisław, Kosiński Adam, Kraus Alojzy, Kraus Maksymilian, Kroch Ozyasz Emanuel, Krosiński Włodzimierz, Krygowski Kazimierz, Kuczkiewicz Jan, Kulikowski Wiktor, Kwiatkowski Ferdynand, Kwolewski Edw. Jędrz., Landau Jonasz Michał, Landes Abraham, Lau Ignacy, Leser Salamon, Leistyna Naftali, Lewicki Konstanty, Lieberman Arnold, Lilien Edward, Lielienfeld Zygmunt, Liptay Maksymilian, Lisiewicz Aleksander, Lisiewicz Zygmunt, Loewenherz Henryk, Loewenstein Natan, Luft Dawid, Łękawski Marceli, Łoziński August, Łysiak Aleks. Tymot, Majewski Władysław, Małachowski Godzimir, Maryański Aleksander, Mayer Aleksander, Max Henryk, Menkes Adolf, Michalewski Bronisław, Mikuliński Karol Jan, Mildwurm Izrael, Mileński Salam. (Zygm.), Mochnacki Włodzimierz, Morawiecki Józef, Morgenroth Schame, Nussbrecher Chaim, Obmiński Stanisław, Olbert Karol, Ostaszewski Bronisław, Pająk Józef, Paneth Marceli, Paneth Seweryn, Parnas Józef, Parnas Emil, Pawęcki Leon, Ploder August, Pohl Samuel, Pomianowski Aleks., Presser Izak, Rares Adolf, Rauch Józef, Reis Albert, Reiter Eisig, Romski Emil, Rosengarten Judel, Rosmarin Adolf Abr., Roth Emanuel, Roth Maurycy, Rothstein Izrael, Schaff Szymon, Schier Aleksander, Schleicher Peisech (Filip), Schorr Aron, Schrenzel Mojżesz Abr., Segal Adolf, Skałkowski Tadeusz, Skowroński Zygmunt, Sokal Klemens, Sokal Maksymilian, Sokal Rubin, Solański Edward, Sołowij Tadeusz, Sołowij Władysław, Sommerstein Salamon, Srokowski Teofil, Stand Ozyasz, Szafrański Włodzimierz, Szeliga Miecz. Wojciech, Szuchiewicz Mikołaj, Steinberger Jakób, Tenner Bernard, Till Ernest, Till Artur, Tyger Celestyn, Vogel Aleksander, Waldmann Saul, Wasser Ozyasz, Wein Ignacy, Weinberg Salamon, Weisstein Michał, Werfel Dawid, Westreich Józef, Witkowski Kazimierz, Wittlin Baruch (jun.), Woynarowski Feliks Józ., Wróblewski Józef, Zaderecki Michał, Zajac Teodozy, Zbyszewski Stanisław, Zion Leon, Zion Łazarz, Zipper Gerschon, Zoref Filip.

Bełz.

Dr. Wilkowski Emil.

Bóbrka.

DDr. Górski Feliks, Rosenthal Joahim.

Cieszanów.

Dr. Nurkowski Stanisław.

Gródek.

DDr. Ozarkiewicz Longin, Unter Baruch, Zausmer Leon (Leib).

Janów.

Dr. Czemeryński Ignacy.

Kulików.

DDr. Landau Jonasz Michał, Plutyński Julian.

Lubaczów.

DDr. Bardach Ignacy, Majewski Leszek, Szłapa Jakob.

Rawa.

P. Howorka Józef, DDr. Segal Abraham, Verständig Herman.

Sokal.

DDr. Filipowski Waleryan, Fraenkel Samuel, P. Leniński Piotr, DDr. Petruszewicz Eugeniusz, Wejda Władysław. Wolfram Szymon.

Szczerzec.

PP. Czernecki Karol, Walter Adolf.

Uhnów.

Dr. Klein Józef, P. Kronik Marek.

Winniki.

Dr. Kaufman Daniel.

Żółkiew.

DDr. Korol Michał, Maciulski Włodzimierz, Menkes Leon, Turzański Kazimierz.

Brzeżany.
DDr. Fried Celestyn Jan, Halpern Oberländer Natan, Nagler Aron, Pohl Juda, Rawicz Jakób, Schätzel Stanisław, Schenker Mojżesz, Schüssel Adolf.

Bursztyn.
DDr. Malz Dawid, Ruhrberg Süsche Salamon.

Bołszowce.
Dr. Zetterbaum Makymilian.

Chodorów.
DDr. Brill Edmund, Semilski Teobald.

Kozowa.
DDr. Fried Emil, Trzcieniecki Tadeusz.

Podhajce.
DDr. Finkel Adolf Herman, Lehman Albin, Schwager Izacher Rubin.

Przemyślany.
DDr. Białogórski Jan, Kohl Izak Izydor, Schenker Jakób.

Rohatyn.
DDr. Czajkowski Andrzej, Katz Fischel, Pawlikowski Kazimierz, Schauder Samuel, Zeghäuser Herman.

Kołomyja.
DDr. Allerhand Abraham, Dębicki Teofil, Dudkiewicz Włodzimiez. Haczewski Stanisław, P. Herliczka Adolf, DDr. Hulles Mojżesz (sen.), Jurczenko Bazyli, P. Kawecki Władysław, DDr. Kraśnicki Tadeusz, Landau Henryk Mikołaj, Marmorosch Maurycy, Milgrom Edward, P. Morawski Mieczysław, DDr. Rittigstein Jakób, Schulbaum Leibisch, Trachtenberg Maksymilian, Trylowski Grzegorz Cyryl, Waller Leib (Leon), Wieselberg Simche, Zipser Łazarz.

Horodenka.
DDr. Baran Izak, Okuniewski Teofil, Święcicki Witold.

Kossów.
DDr. Fichman Artur, Frenkel Lipa, Korpiński Maryan.

Kuty.
DDr. Friedman Juliusz, Kulig Daniel, Mach Selig.

Sniatyn.
DDr. Bosakowski Tadeusz, Goldstaub Salamon, Marcussohn Samuel, Mogilnicki Andronik, Rosenbeck Wilhelm, Ziemba Wiktor.

Zabłotów.
Dr. Bartz Antoni.

Stanisławów.
DDr. Alexiewicz Leon, Bacher Gabryel, Bibring Leon, Blaunstein Salamon, Blumenfeld Maksymilian, Boral Leib, Cyga Aleksander, Darm Aron Abraham, Falk Herman, Falk Izydor, Fischler Eliasz, Frucht Kalman Ozyasz, Gelehrter Salamon, Halpern Froim, Hordyński Włodzimierz, Hulles Mojżesz (jun.), Jonas Dawied, Jonas Eisig, Jonas Rubin Hersch, Jurkiewicz Włodzimierz, Katzenellenbogen Ludwik, Kornblüh Abraham Izak, Kwiatkowski Karol, Liebesmann Bogumił, Lorsch Edmund, Mandyczewski Jan, Mandyczewski Włodzimierz, Meller Aron, Mosler Józef, Ostermann Aron Marek, Partycki Józef, Sager Mojżesz, Schratter Jakób Izzak, Segel Adolf, Seinfeld Chaim Majer, Słotwiński Zdzisław, Sokal Mojżesz, Żelechowski Mikołaj.

Bohorodczany.
Dr. Ax Abraham Elie.

Buczacz.
DDr. Alter Leon, Ausschnitt Izydor, Lisowski Jan, Meerngel Mendel, Reiss Emanuel, Stern Henryk.

Delatyn.
DDr. Andermann Jakób, Berlstein Izaak Mayer, Łahodyński Mikołaj, Wieselberg Chaim Hersch.

Halicz.
DDr. Hahn Abraham, Lityński Jan.

Kałusz.
DDr. Finkelstein Maksymilian, Kos Andrzej, Stanecki Mieczysław, Wiesenberg Jonasz, Wittlin Baruch (senior).

Monasterzyska.
DDr. Chameides Leibisch Leon, Wielochowski Józef.

Nadwórna.
DDr. Frey Dawid, Markiewicz Wincenty.

Ottynia.
Dr. Blumenblatt Izydor.

Tłumacz.
DDr. Letz Mayer, Orłowski Stanisław.

Tyśmienica.
Dr. Weihrauh Leon.

Wojniłów.
P. Kiernig Franciszek.

Tarnopol.
DDr. Binder Joachim, Blaustein Calel, Blemmer Izak, Csillik Bronisław, Czykaluk Stanisław, Daniłowicz Seweryn, Demant Nuchim, Feiles Karol, Glogier Stanisław, Horowitz Jakób, Jampoler Salamon, Landau Michał, Landesberg Juda Wiktor, Langer Adolf, Leiblinger Zygmunt, Mantel Jonasz, Mantel Rudolf, Marienberg Dawid, Parnass Marek, Piątkiewicz Rościsław, Pohorecki Stanisław, Promiński Kazim. Maryan, Pudles Chaim Wolf, Rosen Joachim, Rosenfeld Zygmunt, Schmidt Emil Antoni, Schwarz Herman, Stein Chaim Hirsch, Steinhard Izydor, Sygall Eliasz Abraham, Zarzycki Włodzimierz.

Borszczów.
DDr. Dorundiak Michał, Fried Izydor, Thumim Józef.

Budzanów.
Dr. Landesberg Nuchim.

Czortków.
DDr. Grzybowski Ludwik, Horbaczewski Antoni, Kozower Izydor, Krokowski Stanisław, Mosler Izaak.

Grzymałów.
Dr. Koffler Herman.

Husiatyn.
DDr. Graffscheid Herman, Natansohn Henryk.

Kopyczyńce.
DDr. Braun Józef, Pohrille Aron.

Mielnica.
Dr. Hryniewiecki Jan.

Mikulińce.
Dr. Rossberger Leizor.

Podwołoczyska.
DDr. Auerbach Fischel, Gromnicki Feliks, Mantel Natan

Skałat.
Dr. Ehrlich Aron.

Tłuste.
Dr. Safir Józef.

Trembowla.
DDr. Blaustein Józef, Frisch Abraham Hirsch, Sietnicki Maryan.

Zaleszczyki.
DDr. Ochrymowicz Włodzimierz, Schoer Elezer vel Schauer Łazarz, Stoklasa Emil.

Zbaraż.
DDr. Kosser Ber Józef, Stein Natan.

Złoczów.
DDr. Alter Bernard, Drohomirecki Jan, Eidelberg Sumer, Epstein Menasche, Heyne Ludwik, Kloetzel Samuel Leib, Kołaczkowski Eugeniusz, Luka Anzelm, Mittelmann Izaak, Rothenberg Leizer, P. Rożankowski Longin. Dr. Wiśniewski Władysław Mateusz.

Brody.
DDr. Byk Jakób Gross Bernard, Kiniower Chaim Saul, Schaff Albert, Wagner Samuel.

Busk.
DDr. Auerbach Simche, Hahn Stanisław.

Gliniany.
Dr. Lindenbaum Maurycy.

Kamionka strumiłowa.
DDr. Broder Herman, Krówczyński Maryan, P. Podlaszecki Karol.

Radziechów.
Dr. Cisek Stanisław.

Zborów.
DDr. Nagler Maksymilian, Wacyk Eugeniusz Mikołaj.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 10. stycznia 1906.

L. IV. 580 G'48. (1075)

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. Ministerstwem wojny, wyznaczyło reskryptem z 8. grudnia 1905, L. 54.101—XVI. ex 1905 stosownie do § 51, ustawy z 11. czerwca 1879, Dz. u. p. Nr. 93, wynagrodzenie płacić się mające przez Skarb wojskowy w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 19 6 za obiad, który podczas przemarszu należy się żołnierzom od proszącego kwaterunek, począwszy od zastępcy oficera aż do najniższego stopnia w następujących kwotach:

a) pięćdziesiąt siedm (57) halerzy dla miasta Lwowa,

b) pięćdziesiąt trzy (53) halerzy dla miasta Krakowa,

c) trzydzieści dziewięć (39) halerzy dla wszystkich innych stacyj przechodowych w kraju.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31 stycznia 1906.
W zastępstwie:
Bańkowski w. r.

Spadki.

L. cz. A. IV. 550/5 (4) (970 3—3)

C. k. sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, że dnia 9 lutego 1866 zmarła w Snowiczu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Warwara Dowhań.

Sąd nie znając pobytu córki spadkodawczyni Maryi Dowhań zam. Nakonecznej wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tut. sądzie sama, lub przez pełnomocnika i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Martynem Dowhaniem dla niej ustanowionym.

Złoczów, dnia 19 grudnia 1905.

L. cz. A. 284/5 (1016 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 4. kwietnia 1882 w Luchowie zmarła Maryanna Gering.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Geringa i Franciszka Dąbala nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem, dr. Władysławem Sulerzyskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 7. października 1905.

L. cz. A. 509/5 (1) (1018 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 4. lutego 1877 w Skałacie zmarł Salamon Drechsler. Do spadku po tymże powołany jest jedyny syn już pełnoletni Josel Drechsler.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Josla Drechslera nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z kuratorem Senderem Ochsenhornem, ustanowionym dla nieobecnego Josla Drechslera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat dnia 31. stycznia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 335 5 (835 3—3)

Wpisy do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.
Brzmienie firmy: E. Herschkowitz
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel starego żelaza, metalów i kości w Nowym Sączu.
Właściciel: Estera Herschkowitz.
Prokurę udzielono: Eliaszowi Herschkowitzowi w Nowym Sączu.
Dzień wpisu: 19 stycznia 1906.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1905.

G. Zl. Firm. 4 u. 5/6 Ges. I. 23. (817)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Filiale der k. k. priv. Oesterreichischen Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg;"
David Posner als Director-Stellvertreter gelöscht, Dr. Jan Kanty Steczkowski zum Director-Stellvertreter mit dem statutenmässigen Firmirungsrechte ernannt.
Datum der Eintragung: 12. Jänner 1906.
K. k. Landes- als Handelsgericht
Ableilung IV.
Lemberg. dem 12. Jänner 1906.

Ч. спр. Фірм. 604/5 Ств. II. 742 (860)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарчих.

Сідище стоваришеня: Крилос.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок.

1. Члени дирекциї виступили: Андроній Шевчук.

2. Члени дирекциї новвибрані: Андрій Маланій.

Дата впису: 23 грудня 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, дня 23 грудня 1905

Ч. спр Фірм. 370/5 Стов. I. 331 (863)

Впис фірми стоваришеня заробковго і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Місце осілости: Підгайчики.

Фірма гласить: „Господарска Спілка" зареєстроване стоваришене господарче з необмеженою порукою в Підгайчиках.

Дата статуту: Зборів, 10 жовтня 1905.

Предмет предприємства: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту, а іменно:

а) куповати і продавати недвижимости для своїх членів,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землоплодів для своїх членів,

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм і продажию витворів своїх членів,

д) ширити між своїми членами фахові відомости про всякі области господарства при помочи зборів, викладів, мостраций, наукових прогульок, практичних курсів і вистав, як також взірцевих господарств,

е) заохочувати своїх членів до меліорацийних робіт господарчих, що запоручують більший дохід з господарства, як також до підниманя рільничого і домашного промислу, одвітного місцевим відносинам,

ж) давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришене приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу, та взагалі доконувати пожиточні предприємства економічні для своїх членів.

Час треваня необмежений.

Дирекция: Семко Костишин, господар в Підгайчиках предсідатель, Николай Глинний, господар в Підгайчиках касиєр, і Антон Скочилас книговодець.

Підпис фірми: під печаткою фірми стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів дирекциї.

Оголошеня: Всякі оголошеня і завідомленя до членів стоваришеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на льокалю стоваришеня.

Оповіщеня сликаня загальних собраній доконує ся розісланєм обіжника всім членам.

Уділи членів: оден уділ членьскій виносить десять корон.

Одвічальність необмежена.

Дата впису: 16 грудня 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 16 грудня 1905.

Doniesienia prywatne.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

ZAPROSZENIE

na

XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku Zaliczkowego w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 22. lutego 1906 o godzinie 4-tej po południu we własnym lokalu.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1905.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na lat 3 i uzupełnienie 1 członka na lat 2.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1906.
6. Wnioski członków.

Uprawnieni do brania udziału w Ogólnych Zgromadzeniach po myśli § 38 stat. są tylko ci członkowie, którzy mają wpłacony udział nie mniejszy jak 50 koron.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1905 wyłożone zostały w biurze stowarzyszenia do dowolnego przeglądu członków.

Z Rady nadzorczej Banku zaliczkowego w Bołszowcach,
Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Bołszowce, dnia 8. lutego 1906.

Ks. Ksawery Gąsiorowski, prezes. **Michał Turkuł,** sekretarz.

DONIESIENIE.

Korzystając ze zniesienia cenzury

TYGODNIK ILLUSTROWANY

rozszerza znacznie rozmiary pisma zarówno, działu: Illustracyj w rzeczach artystycznych i bieżącej chwili, jak i części literackiej.

Prócz premij w roku 1906

DODATKÓW KSIĄŻKOWYCH (Sienkiewicza),

PREMIUM KOLOROWEGO, wprowadza

NOWOŚĆ:

Szereg numerów albumowych.

WARUNKI PRENUMERATY

„Tygodnika Illustrowanego" z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, zeszytami albumowymi, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), dopłacają **kwartalnie 60 hal., półrocznie 1 kor. 20 hal., rocznie 2 kor. 40 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują: **Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,** oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

KONKURS.

W biurze „Ligi Pomocy przemysłowej" we Lwowie ul. Pańska l. 14, jest do obsadzenia posada sekretarza Biura.

Posada ta nadanąbędzie na razie prowizorycznie za wynagrodzeniem 200 kor. miesięcznie, które po roku zadowalniającej pracy zostanie stosownie podwyższonem.

Podania wykazujące wykształcenie uniwersyteckie lub równające się tymże, znajomość stosunków przemysłowo-handlowych kraju i nieposzlakowany pod każdym względem charakter, wnieść należy najdalej do 20. lutego b. r. do Ligi Pomocy przemysłowej Lwów, ul. Pańska l. 14.

Olszewski,
Kierownik Biura Ligi Pomocy przemysłowej.

Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie, zaprasza wszystkich członków tegoż Towarzystwa na

XXI. Ogólne Zgromadzenie

dnia 25. lutego 1906 r. o godzinie 4-tej po południu w lokalu Stowarzyszenia odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z obrotu interesów za rok 1905.
2. Bilans za rok 1905.
3. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
4. Wniosek o rozdział czystego zysku za r. 1905.
5. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej.
6. Zmiana §§ 4, 6, 7, 9, 12, 13, 14, 21, 27, 28, 29 i 35 statutu.
7. Wnioski członków.

Tarnów, 9. lutego 1906.

Dr. Febus Salomon.

Na wypadek, gdyby statutem przepisana ilość członków się nie zebrała, odbędzie się następne Ogólne Zgromadzenie dnia 9. lutego 1906 r. o godzinie 5 po południu z powyższym porządkiem dziennym, bez względu na zebraną ilość członków.

XXVIII. Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowej, odbędzie się dnia 20. lutego 1906 w lokalu Towarzystwa w Limanowej o godz. 10 przed południem z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1905.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.
3. Wnioski w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1905.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór 1 członka Dyrekcyi i 2 zastępców.
6. Wnioski członków.

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE I OCHRONY WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ
W LIMANOWY

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Limanowa, dnia 7. lutego 1905.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborów“ po 6 kor 60 hal. za 5 klgr. franco Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., Iwanczany.**

Jako reklamę wysyłam każdemu opłatnie za zaliczką 8 kor. wspaniały garnitur stołowy na 6 osób z mereszką i rozmaite wzory tkanin. W razie niezadowolenia zwracam pieniądze. Tkalnia płócien Edmunda TOWARNICKIEGO w Kołomyi.

Do wydzierżawienia

korzystnie (wyłącznie chrześcijaninowi) 3 folwarki w zachodniej Galicyi położone o obszarze około 1000 morgów z gorzelnią. Bliższą wiadomość udzieli adw. dr. Zygmunt Lisiewicz Lwów, ul. Akademicka 22.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Osoba z Poznańskiego

z praktyką kilkuletnią, praktyką jako kasyerka w większych interesach, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje posady we Lwowie do sklepu, biura lub jako towarzyszka starszej osoby. Łaskawe zgłoszenia:

Br. Benge. Posen St. Martinstrasse 6 b/Schwester Trawińska.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu“

we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

SŁODOWE CUKIERKI, znakomity środek przeciw kaszlowi i zaflegmieniu, pudełeczko po 10 ct.

poleca

H. TRETER

parowa fabryka czekolady

we Lwowie, ul. Kopernika 3.

5 kor. i więcej dziennego zarobku.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn

Thos. H. Whittick & Co., Prag,

Petersplatz 7. I. — 276.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Maszyny do szycia i haftu

z najlepszych fabryk sprzedaję za gotówkę ze znacznym opustem lub na raty na przystępne warunki. Proszę żądać cenników.

WŁADYSŁAW KUKAWSKI

Skład maszyn do szycia

Lwów, Pasaż Mikolascha.

Proszę żądać

darmo i opłatnie

mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

HANNS KONRAD

Pierwsza Fabryka Zegarków

w BRÜX Nr. 1429 (Czechy).

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem zł. 2. Niklowy budzik zł. 1 45. 3 sztuki zł. 4. — Żadne ryzyko. — Zamiana dozwolona lub pieniądze z powrotem.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN“.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Ostatnie nowości

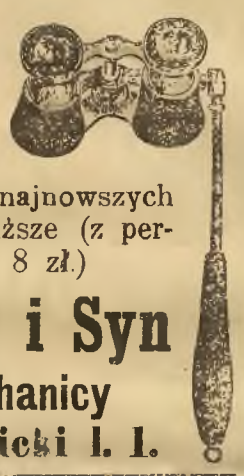

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a,

poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków, bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2 10, kurs II-gi k. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi k. 9 60.
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·24 kurs II-gi k. 3 60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4-20, kurs II-gi k. 5·40,
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1 30.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 24.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Odznaczona srebrnymi medalami

Pierwsza krajowa

Fabryka Organów i Harmonium

Mieczysława Janiszewskiego

Lwów, ul. Szpitalna l. 36.

Przyjmuje zamówienia na organy nowe i rekonstrukcye **Fortepiany i pianina skórkuje i stroi po cenach najumiarkowańszych.**

Liczne podziękowania tak za ustawione już organy, jakoteż i za rekonstrukcye.

Harmonium daje na spłaty.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłócnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego i Redyka

Artystyczny Zakład rytowniczy

Maksa Glasermana

Lwów, ulica Sykstuska l. 17,

wykonywa gustownie i tanio: Stampilie metalowe i kauczukowe, tablice i napisy metalowe, numera orjentacyjne, tablice graniczne, odznaki dla straży, obcęgi do plomb, numeratory i stampilie z datami dla c. k. Starostw, Sądów i t. p., marki pieczątkowe, oraz różne grawury na wszelkich metalach. Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilij.

Dla urzędów znaczny opust.

TEATR ROZMAITOSCI DEPENDANCE BRISTOL.

Codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów.

Dwie senzacyjne komedye. Program familijny. Początek o godz. w pół do 9.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — **Za dokładną robotę i dobre strzały** ręczy — Cenniki bezpłatnie.

„JODELLA“

jest teraz urzędowo patentowaną i ochronną nazwą dla szeroko znanego u lekarzy i publiczności jednakowo zalecanego

Lahusen'a jodowo-żelaznego tranu.

Jest to najlepszy, najdoskonalniejszy i najskuteczniejszy tran. Przewyższa wszystkie inne trany konkurencyjne smakiem, dobrocią i skutkiem. Nie do prześcignienia w swoich skutkach przy gruczołach, skrofułach, angielskiej chorobie, wyrzutach skórnych, podagrze, reumatyzmie, chorobach gardła i płuc, przeziębieniach, kaszlu i kokluszu

„JODELLA“ jest doskonałym środkiem domowym przeciw osłabieniu po influency, febrze i chorobach dziecinnych.

Działa skutecznie przynosząc apetyt, czyszcząc i przetwarzając krew.

Pokrzepia siły fizyczne w najkrótszym czasie. Sprzedaż Lahusena tranu podnosi się z roku na rok.

Zawsze świeży tran jest do zażywania zimą i latem. **Cena K. 3·50 i 7·—. Fabryka aptekarza Lahusena w Bremie.** Celem uniknięcia naśladownictwa proszę żądać tranu tylko z napisem **„JODELLA“** uwidocznionym na każdej skrzynce. Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie w aptekach: pod „Złotą Gwiazdą“ Dr. K. Mikolascha ul. Kopernika, pod „Srebrnym Orłem“ Zygmunta Ruckera, pod „Aniołem Stróżem“ ul. Pańska 21 i pod „Węgierską Koroną“ J. Pipes-Poratyńskiego.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
	Nr. II.	— zł.	90 ct.
	Nr. III.	1 zł.	10 ct.
	Nr. IV.	1 zł.	20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł.	40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/5 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.